



PIĄTEK-PONIEDZIAŁEK
21-23 KWIETNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 4,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 78 (7549)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN

dzienik

W S C H O D N I

Smutne życie
w cieniu
szprychy
nr 5



2-3
MAGAZYN

„Ciężkie
czasy”
śmiechu
warte. **Teatr**
im. Juliusza
Osterwy
zaprasza



5
MAGAZYN

Arkana
koszykarskich
mistrzów
Polski



6-7
MAGAZYN

Wojewoda zapewnia: ani zboże, ani nawet jedno jajko...

PROBLEM – Od soboty do Polski nie wjechał ani jeden kilogram zboża z Ukrainy – zapewnia wojewoda lubelski Lech Sprawka. Od dzisiaj granicę znów mogą przekraczać transporty z tranzytowanym ziarnem zza wschodniej granicy. Polscy rolnicy obawiają się, że z tego powodu nie będą mogli się pozbyć zapasów ze swoich magazynów

Tomasz Maciuszczak

Wubiegłą sobotę zaczęło obowiązywać rozporządzenie ministra rozwoju i technologii zakazujące wwożenia do Polski produktów rolnych z Ukrainy. Na liście znalazły się m.in. cukier, chmiel, len, konopie, owoce, warzywa, mleko, jaja i mięso drobiowe. Ale chodzi głównie o zboże, które dosłownie załaziło polski rynek. Wywołało to falę protestów wśród rolników.

- Od momentu opublikowania rozporządzenia natychmiast został wstrzymany ruch wszystkich wymie-



nionych w nim artykułów. Nie przejechał ani kilogram zboża, ani kilogram mięsa drobiowego, ani nawet jedno jajko. Zarówno na przejściach drogowych, ani kolejowych – zapewnia wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Przedstawiciel rządu w terenie dementuje też zarzuty protestujących od ponad tygodnia w Hrubieszowie rolników z AgroUnii, którzy

Skontrolaliśmy 24 firmy, w 9 przypadkach stwierdziliśmy nieprawidłowości – poinformował wczoraj wojewoda Lech Sprawka

FOT. LUW LUBLIN

twierdzą, że cały czas widzą tam wagony ze zbożem.

- Już na terytorium Polski, ale nie w obszarze odprawy celnej, takie wagony rzeczywiście są, i to w dość dużych ilościach. Nie można ich cofnąć na Ukrainę, bo Ukraina ich na razie nie ma gdzie przyjąć. Może więc dojść do sytuacji, że wagony z ukraińskim zbożem są przestawiane, żeby mógł przejechać pociąg z innymi towarami. Ale te pociągi później wracają na swoje miejsce – mówi Sprawka i zaznacza, że żaden skład nie został odprawiony przez polskich celników.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Pielęgniarki drżą o swoje pensje

ZAROBKI W środę związki zawodowe pielęgniarek i położnych otrzymały zawiadomienia o zamiarze wypowiedzenia warunków umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia dla kilkunastu osób. Pielęgniarki martwią się, że w związku ze zmianą grupy zaszeręgowania, będą otrzymywały znacznie mniejsze wypłaty. Teraz stanowisko w tej sprawie wydał szpital

Agnieszka Kasperska

Przedszkicielek związków zawodowych mówią o tym, że zmiany mają objąć 17 pracowników świdnickiego szpitala.

- W piśmie jest informacja, że nie ma możliwości utrzymania otrzymywanego przez nas do tej pory wynagrodzenia. Mamy zostać przeniesione do innej grupy zaszeręgowania, co oznacza że zamiast ok. 7300 zł brutto miesięcznie

tak jak teraz, pensja ma spaść do ok. 5900 zł – mówiła nam jedna z kobiet i dodawała, że z dokumentu wynika iż przyczyną są zmiany organizacyjne wynikające z planu zatrudnienia (zmienionego aneksem 30 marca tego roku – red.). polegające na określeniu maksymalnej ilości etatów specjalistów pielęgniarek i specjalistów położnych.

W czwartek oświadczenie w tej sprawie wydał szpital.

Publikujemy je w całości: W związku z trudną sytuacją finansową SP ZOZ Świdnik spowodowaną brakiem celowanych środków finansowych z Narodowego Funduszu Zdrowia na wzrost wynagrodzeń grupy zawodowej pielęgniarek i położnych (Ustawa z dnia 26.05.2022r o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych



w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw) w oparciu o posiadane, a nie wymagane kwalifikacje. Dyrekcja SP ZOZ została zmuszona do wypowiedzeń warunków pracy

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

W poniedziałek związki zawodowe mają ustosunkować się do oświadczenia dyrekcji szpitala

FOT. ILUSTRACYJNE ARCHIWUM/DW

Pięć projektów w Chełmie z dofinansowaniem Cemexu

CHEŁM Pięć wolontariackich projektów dofinansuje Cemex w Chełmie. Każdy z nich otrzyma do 5 tysięcy złotych w ramach najnowszej edycji konkursu „Budujemy Przyszłość”

Zgłoszono 21 projektów, a podstawowym warunkiem była ich realizacja w sąsiedztwie zakładów firmy Cemex. Warto dodać, że oprócz grantów pracownicy firmy na działania wolontariackie mogą wykorzystać jeden dzień roboczy.

Pracownicy-wolontariusze aplikują corocznie o środki na realizację projektów w ramach konkursu grantowego, organizowanego przez Fundację Cemex „Budujemy Przyszłość”. W tym roku komisja konkursowa przyznała dofinansowanie 21 projektom wolontariatu pracowniczego. Ich pomysłodawcy otrzymają do 5 tys. zł na realizację zaplanowanych działań.

Tu jednak trzeba zastrzec, że w Chełmie, gdzie znajduje się Cementownia Chełm należąca do Cemex Polska, wsparcie otrzymało pięć przedsięwzięć. Na liście znalazły się:

- festyn sportowo-rekreacyjny z okazji Dnia



Dziecka • strefa relaksu w „Siódemce” • „Cemex nie próżnuje sportową integrację buduje” – IX Miejska Integracyjna Spartakiada Dzieci i Młodzieży • „Wyskaczmy razem marzenia” • „Małymi krokami w wielki świat” - rewitalizacja placu zabaw.

– Dofinansowane projekty są bardzo różnorodne. W zależności od lokalizacji, pracownicy Cemex podejmują się m.in. organizacji lokalnych wydarzeń poświęconych zdrowiu, bezpieczeństwu i aktywności fizycznej, zmodernizują obiekty użyteczności publicznej czy też zbudują ogród sensoryczny – wyjaśnia Dominika Sztuka-Arak, prezeska zarządu Fundacji Cemex „Budujemy Przyszłość”.

Akcje te mają na celu przede wszystkim integrację dzieci i młodzieży, budowanie pozytywnych relacji oraz rozwijanie sportowych pasji wśród uczniów. Wszystkie projekty mają zostać zrealizowane do końca 2023 roku.

(OPR. – P.P.)

List w butelce odnaleziony po 11 latach. Jak potoczyła się historia Magdaleny i Kamila?



Pośród śmieci przy brzegu rzeki Bug, pan Arkadiusz zobaczył butelkę. W środku był list sprzed 11 lat.

Trochę nieczytelny, ale z treści wynika, że napisali go Magdalena i Kamil z Białej Podlaskiej 20 kwietnia 2012 roku. „Ten list w butelce po winie (...) wysyłają w świat (...) Magdalena i Kamil. Życie jest jak butelka wina – zaczyna się i kończy” – to udało się odczytać panu Arkadiuszowi. – Byłem akurat na spacerze w Neplach. Zobaczyłem butelkę po winie dokładnie u ujścia Krzyny do rzeki Bug – opowiada znalazca. Jak tłumaczy, to niski teren, a woda teraz opada, dlatego widać różne rzeczy przy brzegu, a najczęściej odpady. – Wziąłem butelkę i aż nie wierzyłem, że w środku był list. Pewnie jakaś para zakochanych piła

wina nad rzeką i zostawiła taki ślad. Butelka musiała płynąć kilkadziesiąt kilometrów – przypuszcza. Krótką historię o swoim znalezisku zamieścił na Facebooku. – Znajomi mnie namówili, by opisać to jako anegdotę. Poza tym, być może autorzy listu się odnajdą. W ogóle jestem ciekawy, jak ich historia się potoczyła – przyznaje pan Arkadiusz. Jego post udostępniło w Internecie ponad tysiąc osób. – Przypuszczam, że to wynika z tego, że w tym zakresie negatywnych informacji, ludzie odnajdują w tym jakąś pozytywną odmianę – sugeruje nasz rozmówca. Jednak, ciąg dalszy historii nie jest znany. – Nie mam żadnego odzewu ze strony autorów bądź osób, które wiedzą coś więcej – dodaje na koniec pan Arkadiusz.

(EB)

Pielęgniarki drżą o swoje pensje

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

w części dotyczącej zajmowanego stanowiska i wynagrodzenia w oparciu o kwalifikacje wymagane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 listopada 2013r w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego (Dz.U., poz. 209 z późniejszymi zm.). Jednocześnie pracodawca informuje, że obecne wynagrodzenia zasadnicze pozostaną utrzymane na dotychczasowym poziomie, zgodnie z projektem porozumienia, które będzie przekazane organizacjom związkowym.

Wojewoda zapewnia: ani zboże, ani nawet jedno jajko...

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Wojewoda przypomina także, że od dziś możliwy jest tranzyt ukraińskiego zboża przez nasz kraj. Takie transporty mają być płombowane na granicy i śledzone za pomocą nawigacji satelitarnej. Mimo tych zabezpieczeń wciąż spore obawy mają polscy rolnicy.

– Nawet jeśli to zboże z tranzytu nie rozleje się po naszym kraju, to zablokuje porty i przejścia graniczne. Wtedy nasze zboże nie będzie mogło fizycznie

opuścić Polski, a szacujemy, że mamy nawet 7-8 milionów ton do wywiezienia do czasu żniw. Jeśli tego nie zrobimy, nie będziemy mieli gdzie magazynować tegorocznych zbiorów – alarmuje Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej.

Wojewoda lubelski podkreśla z kolei, że w ostatnich tygodniach, jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia, zmalała ilość wwożonego do Polski tzw. zboża technicznego. Pod

koniec ubiegłego roku rozpoczęły się kontrole takich transportów.

– Sprawdzaliśmy, czy ono nie zostało „przepoczwarte” na spożywcze lub paszowe. Od przełomu listopada i grudnia skontrolowaliśmy 24 firmy. W dziewięciu przypadkach stwierdziliśmy nieprawidłowości, dotyczące głównie zmiany przeznaczenia zboża z technicznego na paszowe. Odpowiednie zgłoszenia do organów ścigania – wyjaśnia Lech Sprawka.

Pod koniec lutego postępowanie w tej sprawie wszczęli śledczy z Zamościa. Chodziło o domniemane oszustwo dotyczące zakupu ponad tysiąca ton ziarna za ponad 1,5 mln. Kolejny podobny przypadek miał miejsce w przypadku firmy z Łęcznej. – Z zawiadomienia wynikało, że podmiot transportował zboże ukraińskie oznakowane jako pszenica techniczna, konsumpcyjna lub bez wskazania przeznaczenia. Było ono

składowane, niekiedy mieszane ze zbożem krajowym i w zależności od zapotrzebowania wprowadzane do obrotu – mówi Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Akta sprawy trafią najprawdopodobniej do Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie, w której powołano zespół śledczy mających zbadać wszystkie przypadki nieprawidłowości przy imporcie ukraińskiego zboża do Polski.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra, tel. 697 770 410, e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361, e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl, Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak, tel. 697 770 373, e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785, e-mail: radoslaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl, tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Dziś pracownik często zmienia pracę. 50 pracodawców zabiegało o ich CV

ŚWIDNIK Pracodawcy, przedstawiciele urzędów pracy, organizacji pozarządowych, instytucji szkoleniowych z terenu województwa lubelskiego, fundacje oraz ogólnopolskie agencje zatrudnienia przedstawiły swoje oferty w kraju i zza granicy na dziewiątych Targach Pracy w Świdniku.

Wydarzenie odbyło się hali sportowej Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej. Oferta skierowana była dla osób bezrobotnych, planujących zmianę dotychczasowej pracy, chcący wzbogacić wiedzę zawodową, jak również dla uczniów kończących szkoły.

- ZUS poszukuje pracowników do pracy administracyjnej z przepisami, emeryturami i rentami, jak również do obsługi klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Pożądaną cechą takiego pracownika jest chęć pracy z systemami informatycznymi, dokumentacją, a przede wszystkim chęć nauki i rozwoju. Takim pracownikom



ZUS oferuje stałe zatrudnienie na umowę o pracę – mówi Agnieszka Wojciechowska z lubelskiego oddziału ZUS.

Pracodawcy poszukują pracowników dlatego Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku wyszedł naprzeciw ich po-

trebom i zorganizował targi. Jak podkreśla Włodzimierz Radek dyrektor placówki: - Mamy rynek pracownika, który często zmienia pracę, szuka jej. I dodaje: - Bezrobocie w Świdniku spada. W chwili obecnej zarejestrowanych jest ponad 1800 bez-

robotnych, a to o 200 mniej niż w roku ubiegłym.

- Do naszej formacji może wstąpić każdy, kto posiada co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe, obywatelstwo polskie, nieskazitelną opinię, nie był skazany prawomocnym



wyrokiem sądu, korzysta w pełni z praw publicznych, jest zdolny pod względem fizycznym i psychicznym do służby w formacjach uzbrojonych oraz ma uregulowany stosunek do służby wojsko-

wej - mówi st. aspirant Elwira Domaradzka.

Wydarzenie zgromadziło ponad 50 wystawców. Zostało zorganizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku. **KN**

Uniwersyteckie nowości dla kandydatów na medyków

STUDIA Uniwersytet Medyczny w Lublinie dodaje do swojej oferty dwa nowe, atrakcyjne kierunki

To odpowiedź uniwersytetu na zapotrzebowanie rynku pracy – mówił na wczorajszej konferencji prof. dr hab. n. med. Kamil Torres, prorektor ds. kształcenia i dydaktyki UML.

Kierunek terapia zajęciowa zostanie otworzony na Wydziale Nauk o Zdrowiu. Uczelnia proponuje studia licencjackie I stopnia. Wykształceni na nim specjaliści będą prowadzić zajęcia skierowane do osób z różnymi deficytami. Drugi z nowych kierunków: produkty farmaceutyczne i kosmetyczne – nauka i przemysł, oferuje studia magisterskie II stopnia na Wydziale Farmaceutycznym. Absolwenci tego kierunku będą mogli zająć się np. wytwórstwem produktów leczniczych i kosmetycznych oraz suplementów diety.

- Program jest nowoczesny i będzie realizowany przez pracowników wydziału, ale też profesjonalistów z przemysłu. W ramach programu każdy student będzie mógł



też wybrać moduł specjalizacyjny związany z badaniami klinicznymi, rejestracją produktów lub nadzorem nad bezpieczeństwem farmakoterapii. W programie jest wiele przedmiotów przemysłowych, ale też fakultatywnych. W ramach programu studiów zaplanowana jest praktyka w hurtowni farmaceutycznej. Dodatkowym atutem tego kierunku będzie dwumiesięczny staż po ukończeniu studiów dedykowany najbardziej zdolnym studentom – mówi dr hab. n. farm. Agnieszka Ludwiczuk, profesor UM, prodziekan Wydziału Farmaceutycznego.

Dr Anna Kozak, koordynatorka kierunku terapia zajęciowa tłumaczy, że on także powstał jako odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy. - Z roku na rok wzrasta liczba osób z zaburzeniami biopsychospołecznymi. A to sprawia, że rośnie też zapotrzebowanie na specjalistów, którzy pomogą im osiągnąć jak najwyższy poziom funkcjonowania – mówi dr Anna Kozak i twierdzi, że atutem otwarcia tego kierunku przy Uniwersytecie Medycznym jest możliwość korzystania z szerokiego zaplecza klinicznego. Prof. Kamil Torres dodaje, że dla studentów terapii

zajęciowej są już przygotowane honorowe patronaty w uniwersyteckim szpitalu dziecięcym i SPSK4, gdzie jest zapotrzebowanie dla tego typu specjalistów. Zaznacza też, że uczelnia jest nastawiona na kształcenie nie tylko przedstawicieli pojedynczych zawodów, ale zespołów terapeutycznych, które łączą współpracę wielu specjalistów. Służą temu m. in. organizowane przez uczelnię zajęcia interprofesjonalne.

Rekrutacja na kierunki ruszy 1 czerwca 2023 roku, a na każdym z nich uczelnia przewidziała 30 miejsc.

JULIA ZDUNEK



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY – OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Szanowni Państwo,

informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy został utworzony ze środków Funduszu Pracy, a jego głównym celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki.

Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2023 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego skierowanego do pracodawców zatrudniających cudzoziemców;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z zastosowaniem w firmach nowych procesów, technologii i narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego dla nowozatrudnionych osób (lub osób, którym zmieniono zakres obowiązków) powyżej 50 roku życia;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem oraz osób będących członkami rodzin wielodzietnych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób poniżej 30 roku życia w zakresie umiejętności cyfrowych oraz umiejętności związanych z branżą energetyczną i gospodarką odpadami.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

wuplublin.praca.gov.pl

Niemożliwe stało się możliwe, wspólne święto studentów

WYDARZENIE Cztery dni koncertów i występy „gwiazd światowego formatu” zapowiadają studenci czterech lubelskich uczelni, którzy wspólnie zorganizują imprezę pod hasłem Lublinalia 2023. Odbędą się one w dniach 18-21 maja na terenie browaru przy ul. Bernardyńskiej

Tomasz Maciuszczak

Za organizację wydarzenia odpowiadają samorządy czterech szkół wyższych tworzących Związek Uczelni Lubelskich: UMCS, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego.

- Jest to możliwe dzięki świetnej współpracy samorządów i uczelni przy wsparciu miasta. Program został dopracowany przez studentów perfekcyjnie, powstał bardzo ciekawy i ambitny repertuar. Chcielibyśmy, żeby ten rok rozpoczął wspólne świętowanie również w kolejnych latach – mówi prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

- Można powiedzieć, że niemożliwe stało się możliwe – dodaje zastępczyni prezydenta Beata Stepaniuk-Kuśmierzak przypominając, że w przeszłości nie brakowało prób połączenia sił i organizacji wspólnego majowego świętowania.

18 maja: koncerty

- Ta współpraca doprowadziła do powstania nowej formuły wydarzenia. W dniach 18-21 maja społeczność Lublina będzie mogła zobaczyć z nami gwiazdy światowego formatu – zapowiada Żaneta Syczek, przewodnicząca samorządu studentów Politechniki Lubelskiej.



Za organizację wydarzenia odpowiadają samorządy czterech szkół wyższych tworzących Związek Uczelni Lubelskich: UMCS, Uniwersytetu Medycznego, Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego

UMLUBLIN

A Paulina Jamrozik, szefowa uczelnianego samorządu UMCS dodaje: - Wystąpi kilkanaście zespołów i artystów. Wszystkich od razu nie zdradzimy, ale możemy powiedzieć, że będziemy mieli ogromny przekrój, jeśli chodzi o stylistykę muzyczną.

I rzeczywiście, na razie studenci dozuja informacje o repertuarze. Wczoraj przedstawili pierwszych pięciu artystów. Na scenie wystąpią m.in.: Baranowski, The Dumplings, Wieniawa, Young Igi i Zalia. Czy zgodnie z jedną z zapowiedzi pojawią się zagraniczne gwiazdy. Tego na razie nie wiadomo, a wszystkie karty powinny zostać odkryte w najbliższym tygodniu.

5 maja: korowód

Wiadomo, że oficjalnie Lublinalia rozpoczną się niepełna dwa tygodnie wcześniej. 5 maja ulicami Lublina przejdzie barwny korowód.

- Rozpocznie się on o godz. 17.30 pod Ratuszem, gdzie zgodnie z tradycją poprosimy pana prezydenta o symboliczne przekazanie studentom kluczy do miasta. Dalej przez Krakowskie Przedmieście i Al. Raclawickie, przechodząc przez tereny uczelnianych kampusów, przemarsz dotrze na tereny zielone Politechniki Lubelskiej – mówi Michał Siwek, przewodniczący samorządu Uniwersytetu Medycznego.

Miejsce docelowe nie jest przypadkowe, bo właśnie na kampusie uczelni technicznej 5 i 6 maja odbędzie się pierwsza z tegorocznych imprez studenckich, czyli Juwenalia. Studenci Politechniki, choć przyłączyli się do idei Lublinaliów, nie zrezygnowali z własnej imprezy. Upłynie ona głównie przy dźwiękach polskiego hip-hopu, ale główną gwiazdą drugiego dnia wydarzenia będzie zespół Bajm.

KUL sobie

Z zaproszenia do organizacji wspólnych koncertów nie skorzystał natomiast Katolicki Uniwersytet Lubelski. Organizowane przez jego samorząd KULTuralia mają odbyć się w ostatni weekend maja na dziedzińcu uczelnianego gmachu przy Al. Raclawickich.



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Koleżance Katarzynie Mulawie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Dyrekcja i Pracownicy Wydziału Gospodarowania Mieniem
Urzędu Miasta Lublin

n258

Szansa na prywatne szczęście i nowych mieszkańców

ZDROWIE Trwa nabór do programu wspierającego pary mierzące się z problemem niepłodności. Zgodnie z jego założeniami Lublin dofinansuje dwie procedury dla każdej z minimum 50 zakwalifikowanych par rocznie. Kwota, jaką przeznaczy na ten cel miasto to 5 tys. zł na jeden zabieg

Wsumie, do 2025 roku z budżetu Lublina na ten cel zostanie przeznaczonych 1,5 mln zł. Pomoc ma trafić do 150 par. Realizatorami programu są: Gyncentrum z ul. Zana; Konsorcjum: Ab ovo i Centrum Bocian z ul. Relaksowej oraz Ovum Rozdroczność i Andrologia z Konopnicy. Sprawdziliśmy, czy są już chętni, którzy zgłosili się do programu. - Na chwilę obecną, do podmiotów medycznych zgłosiło się 56 par chcących skorzystać z miejskiego programu leczenia niepłodności metodą in vitro – mówi Izolda Boguta

z biura prasowego lubelskiego Ratusza. Jednocześnie zaznacza też, że jeszcze nie można określić ile par ostatecznie zakwalifikuje się do programu. - Od momentu uruchomienia miejskiego programu dofinansowania leczenia niepłodności metodą in vitro minęło kilka tygodni. Jest za wcześnie by móc podawać dane o parach zakwalifikowanych do programu. Trwają skomplikowane procedury kwalifikacyjne, na które składa się wiele rozłożonych w czasie badań – tłumaczy urzędniczka i dodaje, że pełniejsze informacje będzie

można podać w połowie maja. Przypomnijmy, że aby zakwalifikować się do programu, pary muszą spełniać odpowiednie warunki formalne. Muszą pozostawać w związku małżeńskim lub partnerskim, mieszkać na terenie Lublina co najmniej 12 miesięcy przed złożeniem wniosku oraz rozliczać podatek na terenie miasta. Muszą także przejść postępowanie diagnostyczne w kierunku niepłodności. Dodatkowo panie obowiązują kryteria wiekowe, według których muszą mieć 25-40 lat.

JULIA ZDUNEK

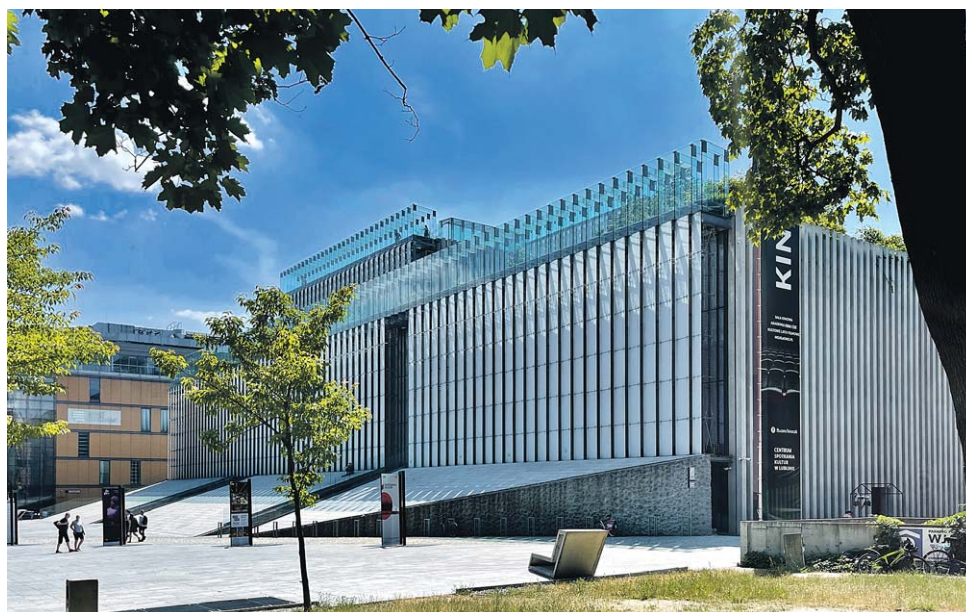
„Krzyczą, palą i przeklinają”. Młodzież lubi CSK za bardzo

PROBLEM Palą papierosy, przeklinają, zrywają naklejki informacyjne, krzyczą. Tak w ostatnim czasie wygląda codzienność w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Dlatego wyłączono tam internet

Po południu, jak idę na parking po drodze przed samym wejściem mijam dużo młodzieży, która głośno przeklina, pali papierosy. Czasami widzę ich na parkingu podziemnym, chodzą małymi grupkami, ale nie wiem co tam robią – mówi nam jedna z osób, która codziennie zostawia samochód na podziemnym parkingu Centrum Spotkania Kultur.

Narzeka, że młodzi ludzie bywają dokuczliwi. Tak samo mówią też inne osoby, które odwiedzają CSK. Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum przyznaje, że problemy z młodzieżą są. – Niestety zakłócała możliwość korzystania innym z oferty CSK, czy też dewastowała naszą infrastrukturę, czyli zrywała naklejki informacyjne, były pomazane toalety – wylicza.

Jednocześnie mocno podkreśla, że CSK – zgodnie ze



CSK mocno podkreśla, że – zgodnie ze swoją ideą – ma być miejscem otwartym i dostępnym dla wszystkich. Ale to trudne zadanie

FOT. ARCHIWUM CSK

swoją ideą – ma być miejscem otwartym i dostępnym dla wszystkich. Nie chodzi

wyłącznie o organizowane tu wydarzenia artystyczne, ale także o tarasy widokowe,

Miejską Pasiekę Artystyczną czy multimedialną ławkę. To miejsca, które odwiedzić

może każdy w godzinach działania centrum.

– Równocześnie chcemy zaznaczyć, że nie było żadnej „akcji przeganiania młodzieży” – dodaje Andrzej Goliszek.

Obecnie w Centrum nie ma również darmowego Wi-Fi. Jest to jednak spowodowane pracami modernizacyjnymi, a nie przesiadującą tam młodzieżą, która zakłóca porządek. – Sieć jest cały czas dostępna dla naszych partnerów, pracowników i gości, więc nie wpływa to w żaden sposób na pracę instytucji. W najbliższym czasie, po zakończeniu prac, planujemy ponowne włączenie darmowego Wi-Fi – informuje rzecznik prasowy.

Centrum podjęło, jak to samo określa, „kroki zaradcze”. Poszerzony został monitoring korytarzy, wzmocniliśmy także ochronę, która stara się reagować w przy-

padku niewłaściwie zachowujących się młodych ludzi. Dzięki temu w ostatnim czasie zmniejszyła się liczba zakłóceń i zniszczeń.

Obserwujemy, że sytuacja wraca do normy – ocenia Andrzej Goliszek.

Aby sprawdzić, jak wygląda sytuacja w tym miejscu wybraliśmy się do instytucji. Na miejscu spotykamy dwie grupy młodzieży. Siedzą wpatrzni w wyświetlacze telefonów. – Przychodzimy tutaj przynajmniej raz w tygodniu. Jest tu wygodnie, można się wyciszyć i zrelaksować – mówi nam jeden z napotkanych nastolatków.

– Lubię tu spędzać czas, bo jest przyjemnie. Są wygodne miejsca do siedzenia, tarasy widokowe. Można tu miło spędzić czas. Przychodzę tu raz, dwa razy w tygodniu – dodaje inny nastolatek.

DOMINIKA POLONIS

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Rozmowa z **Pawłem Urbańskim**, uczestnikiem kampanii edukacyjnej „Mieszkańcy Lublina dbają o powietrze”

Wymień piec, wsiądź na rower, wybierz autobus

● **Wziąłeś udział w radiowej kampanii proekologicznej „Mieszkańcy Lublina dbają o powietrze”. Jakże znacznie ma edukacja w procesie walki ze smogiem w naszym mieście i dlaczego zdecydowałeś się na udział w tej kampanii?**

– Edukacja jest kluczowym elementem w walce z zanieczyszczeniami powietrza. Ludzie muszą zdawać sobie sprawę z faktu, że jego jakość ma ogromny wpływ na nasze zdrowie i dobre samopoczucie. Metody do walki ze smogiem znane są już od dawna, chociaż bywają mało rozpowszechnione. Właśnie dlatego warto pokazywać ten problem i uświadamiać od najmłodszych lat. Mój udział w projekcie „Mieszkańcy Lublina dbają o powietrze” bierze się z tego, że czuję się odpowiedzialny za moje lokalne środowisko. Lublin jest w tym roku Europejską Stolicą Młodzieży – stąd pomysł na połączenie sił Urzędu Miasta i młodych mieszkańców do przygoto-



wania spotu radiowego na temat ochrony powietrza.

● **Jakie działania możemy podjąć, aby walczyć ze smogiem w Lublinie?**

– Mamy bardzo dużo możliwości i projektów, które odpowiadają właściwie na każdą przyczynę tego złożonego problemu. Największym źródłem zanieczyszczeń jest sposób ogrzewania domów, a mieszkańcy Lublina mogą otrzymać dofinansowanie na wymianę pieców i kotłów oraz ocieplenie

mieszkania. Zamiast samochodu na co dzień warto korzystać z transportu publicznego albo Lubelskiego Roweru Miejskiego. Oprócz tego, prowadzone są kampanie edukacyjne skierowane do każdej grupy wiekowej, ale najważniejsze w tym wszystkim jest nasza własna troska o najbliższe otoczenie.

● **Jakie podejście ma pokolenie 20-latków do sprawy poprawy jakości powietrza w naszym mieście?**

– Moim zdaniem, pokolenie 20-latków w Lublinie jest coraz bardziej świadome problemu smogu i jego wpływu na zdrowie i środowisko. Wśród moich rówieśników zauważam też chęć aktywnego działania na rzecz poprawy jakości powietrza przez świadome wybory: przesiadki na ekologiczne środki transportu albo uczestnictwa w miejskich projektach. W końcu budujemy naszą wspólną przyszłość – warto by była jak najlepsza i zacząć już teraz.

„Weź się” i wywal kopciucha, pożegnaj się ze starym piecem

Przypomnijmy zatem, że wszyscy mamy obowiązek walki ze smogiem. Od 1 stycznia 2024 wejdzie w życie zakaz używania kotłów bezklasowych i instalacji klas 1 i 2. Do 2030 roku mają zniknąć piece na paliwo stałe w klasie 5 według normy PN-EN 303-5:2012. Jak sfinansować wymianę lub zakup nowego źródła ciepła i energii, aby ograniczyć produkcję spalin z instalacji domowych, głównej przyczyny tworzenia się zabójczego smogu?

Jedną z możliwości jest Program Ograniczania Niskiej Emisji, w skrócie PONE. Program przewiduje dopłaty do wymiany systemów ogrzewania opartych na paliwie stałym na inne, bardziej ekologiczne – ogrzewanie elektryczne, pompy ciepła, ogrzewanie gazowe, ogrzewanie olejowe, system hybrydowy lub podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.

Przypomnijmy, że w 2022 roku na realizację programu Lublin przeznaczył 1,2 mln zł. Od początku istnienia PONE, od 2013 r., wypłacono dotacje w wysokości ponad 6 mln zł, dzięki czemu udało się zlikwidować około 890 kotłów i pieców.

Aby przystąpić do PONE należy złożyć wniosek o udzielenie dotacji do Wydziału Ochrony Środo-

wiska Urzędu Miasta Lublin. Wnioski o przystąpienie do programu można składać przez cały rok. Szczegółowe informacje dotyczące zasad udzielania dotacji można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin oraz na stronie lublin.eu.

Obok PONE dofinansowanie do wymiany systemów ogrzewania na paliwo stałe oferuje także Program „Ciepłe Mieszkanie”, w którym uczestniczy Lublin. Projekt finansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. W ramach projektu poza dotacją do wymiany starego kotła na paliwo stałe uczestnicy będą mogli wykonać nową instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wymianę okien i drzwi oraz wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła. Mieszkańcy Lublina mogą również skorzystać z programu „Mieszkańcy Lublina dbają o powietrze” obejmującego zabudowę jednorodzinną finansowanego ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Szczegóły programu znajdują się na stronie internetowej funduszu.

Niniejszy materiał powstał w ramach projektu dofinansowanego ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

WFOŚiGW

ekoLublin

PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

Możesz iść w osiemnastu kierunkach

EDUKACJA Branżowa Szkoła Rzemieślnicza I stopnia mieszcząca się przy ul. Chopina w Lublinie wczoraj otworzyła drzwi dla przyszłych uczniów. Oferta, od barbera przez spawacza, baristę po obsługę pomp ciepła



Placówka istnieje od 1993, a więc funkcjonuje już 30 lat i prezentuje bogatą ofertę edukacyjną. Kształci uczniów w 18 zawodach, m.in.: kucharz, cukiernik, fryzjer, elektryk, fotograf, mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik, lakiernik samochodowy, blacharz, sprzedawca, stolarz, monter zabudowy i robót wykończeniowych

w budownictwie, monter sieci i instalacji sanitarnych, dekarz, krawiec oraz kelner.

- Nasza szkoła jako jedyna w regionie przedstawia tak bogatą ofertę edukacyjną. Kształcimy aż w osiemnastu kierunkach. Nowością w tegorocznej rekrutacji są dwa nowe kierunki - kelner i krawiec. Planujemy w roku szkolnym 2023/2024 pięć klas po 20-30 osób. Obecnie w szkole uczy się ok. 300

uczniów o różnych specjalizacjach. Współpracujemy z wieloma czołowymi firmami z wielu branż m. in.: w branży motoryzacyjnej, gastronomicznej. Uważam, że nasi absolwenci są bezkonkurencyjni i bardzo dobrze przygotowani do zawodu, o czym świadczy zatrudnienie uczniów w wielu znaczących na rynku firmach - mówi Magdalena Honig-Michalak, dyrektora szkoły.



Uczniowie wiedzę teoretyczną zawodową zdobywają w szkole, natomiast zajęcia praktyczne odbywają się na podstawie indywidualnych umów w zakładach pracy. Nauka praktyczna odbywa się w wyznaczone dni tygodnia, w klasach 1-3 są to dwa dni w tygodniu, a w klasie III, trzy dni w tygodniu. Bogate zaplecze pracowni gastronomicznej i fryzjerskiej zachęca do

bycia częścią społeczności szkolnej.

- Uczę się w klasie drugiej o profilu fryzjer. Stylizacja włosów to moja pasja. Zależy mi na dobrym przygotowaniu do zawodu gdyż wiąże przyszłość z branżą fryzjerską - mówi Adrian.

Szkoła oferuje również pakiet bezpłatnych kursów: barbera, stylizacji paznokci, kosmetyczny, obsługi wózków widłowych,

spawacza, baristy, masażu, makijażu i przydłużania rzęs, obsługi kasy fiskalnej, dający uprawnienia do obsługi pomp i wentylatorów oraz klimatyzatorów, pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznych. Nauka w szkole kończy się egzaminem zawodowym lub - przed komisją rzemieślniczą - egzaminem czeladniczym.

KN

Kolejne pracownie gotowe

PULAWY Największa podstawówka w mieście, SP nr 11 im. H. Sienkiewicza, otworzyła czytelną multimedialną, którą można nazwać małą mediateką. Nowy sprzęt otrzymała również jej pracownia językowa. Na obydwie zadania szkoła zdobyła ponad 110 tys. zł.

W „Jedenastce” nauczyciele starają się nadążyć za rozwojem technologii oferując uczniom zarówno tradycyjne metody prowadzenia zajęć, jak i te wykorzystujące współczesne zdobyte techniki. W ostatnich tygodniach placówka wzbogaciła się o czytelną multimedialną, która powstała przy szkolnej bibliotece. Pojawiły się nowe meble, kącik wypoczynku, a na ścianie zawisł monitor interaktywny. Na miejscu są tablety, laptopy, a wkrótce pojawią się czytniki e-booków.

- Dzieci lubią przebywać w czytelnicy podczas przerw, bo jest tutaj znacznie ciszej, niż na korytarzu. Uczniowie przychodzą porozmawiać, poczytać książkę, skorzystać z komputerów. Prowadzone są



W pracowni językowej uczniowie często korzystają ze słuchawek z mikrofonami. Dzięki nim mogą rozmawiać w parach lub grupach ćwicząc dialogi

FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

tutaj również zajęcia czytelnicze, wieczorne, dodatkowe, czy spotkania integracyjne - wymienia Beata Kryczka-Tarka, wicedyrektor SP nr 11 w Puławach. - Prowadzimy też rewalacyjne zajęcia do życia w rodzinie. Ze względu na nowe wyposażenie w ich trakcie panuje niemal domowa atmosfera - uzupełnia nauczycielka, Marzena Piskorska.

Większość środków z ponad 60 tys. zł, jakie szkoła pozyskała na czytelną multimedialną przypomina małą mediatekę pochodzącą z funduszu pomocy Ukrainie. To nie przypadek, bo w szkole uczą się dzieci pochodzące z tego kraju, które chętnie korzystają z nowej przestrzeni.

Kolejne 50 tys. zł z funduszy unijnych i grantów „Jedenast-

ka” pozyskała na wyposażenie swojej pracowni językowej. Tutaj również pojawił się duży monitor i tablety, a także zestawy słuchawkowe z mikrofonami. Dzięki nim nauczyciel może szybko podzielić klasę na grupy lub pary, by te ćwiczyły między sobą dialogi w obcym języku. Z kolei, gdy łączą się z innymi szkołami w Europie, mogą rozmawiać i widzieć swoich rówieśników na 80-calowym ekranie.

- Nasi nauczyciele są świeżo po szkoleniach i chwalą nowe wyposażenie. Teraz lekcje angielskiego, niemieckiego i francuskiego mogą być znacznie ciekawsze. Nową pracownię wykorzystujemy na maksa - przyznaje wicedyrektor SP 11.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Ewakuacja szkoły. Koparka uszkodziła rurę z gazem

WERBKOWICE Było trochę strachu i zamieszania, ale wszystko szczęśliwie się skończyło i nikomu nic się nie stało.

Po tym, jak operator koparki pracujący przy szkole w Werbkowicach uszkodził rurę z gazem, zarządzono ewakuację placówki.

Zgłoszenie o awarii dotarło do straży pożarnej w Hrubieszowie w czwartek kilkanaście minut po godzinie 9 rano. Na miejsce od razu skierowano ekipę ratowników, w tym samym czasie dojechali też pracownicy



Uszkodzoną rurę na szczęście szybko udało się uszczelnić

FOT. ST. OGN. MARCIN HAWRYLUK/OSP WERBKOWICE

pogotowia gazowego z Zamościa.

– W związku z uszkodzeniem rury średniego ciśnienia i faktem ulatniania się gazu zarządzono ewakuację – informuje st. kpt. Marcin Lebedowicz, rzecznik Komendy Powiatowej PSP w Hrubieszowie. Na zewnątrz musiała wyjść 30 mieszkańców okolicznych

domów, a także ponad 300 osób ze szkoły.

Przerwa w lekcjach nie trwała jednak długo, bo sytuację udało się błyskawicznie opanować, a instalację gazową uszczelnić. Nikomu nic się nie stało.

Nauczyciele i uczniowie mogli wrócić do sal.

– Ustalono, że do uszkodzenia rury doszło, gdy zahaczył o nią operator koparki pracujący przy studzienice kanalizacji burzowej – podsumowuje Lebedowicz.

AK

Wiadomo, kto przebuduje stadion

ZAMOŚĆ Nie stołeczny Budimex, nie kielecka firma PJM Investment, ale zamojskie przedsiębiorstwo BUDMAT w konsorcjum ze spółką Interhall z Katowic przebudują za ok. 60 mln złotych stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zamościu

Takie są wyniki ogłoszonego na początku roku przetargu. Właśnie je ogłoszono. Niebawem powinno dojść do podpisania umowy z wykonawcą.

– Planujemy, że umowa zawarta zostanie w pierwszej dekadzie maja – mówi Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Zamość, który uczestniczył też w pracach komisji przetargowej.

Wybrana oferta została uznana za najkorzystniejszą. Była najtańsza. BUDMAT zaoferował, że zrealizuje pierwszy etap przebudowy stadionu za nieco ponad 58 mln zł. Dwie pozostałe propozycje były dużo droższe, obie opiewały na przeszło 69 mln zł.

Przypomnijmy, że samorząd planował przeznaczyć na tę inwestycję zdecydowanie mniejszą kwotę, bo ok. 47 mln zł (w tym jest 39 mln dofinansowania z Polskiego



Ładu i ministerstwa sportu). Kiedy jednak okazało się, że chętnych na realizację zadania za takie pienią-

dze nie ma, trzeba było zwrócić się do Rady Miasta o zgodę na emisję obligacji. I taka decyzja, choć nie

bez sprzeciwów, zapadła podczas nadzwyczajnej sesji na początku kwietnia.

Niestety, ta bardzo zniszczona część trybun od strony parku nie „załapała się” na pierwszy etap przebudowy stadionu

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM

Od momentu podpisania umowy wykonawca będzie miał czas do jesieni przyszłego roku, aby sypiący się obecnie stadion doprowadzić do należytego stanu. Zanim cokolwiek zostanie zbudowane, sporo trzeba będzie jednak wyburzyć. Ostatecznie obiekt przy ul. Królowej Jadwigi ma zyskać nowe boisko piłkarskie i część lekkoatletyczną. Gruntowny remont przejdzie budynek z szatniami, także pawilon sprawozdawców, przebudowana zostanie trybuna główna i dwie boczne (na tym etapie nic dzieć się nie będzie w części trybun od strony parku). Powstać mają także m.in. nowe toalety i kasy. Będzie instalowany monitoring.

AK

Policjant w centrum, czyli bliżej

ŚWIDNIK Dziś spotkanie w sprawie pomysłu, który może być udogodnieniem dla mieszkańców. Jest inicjatywa, by gdzieś w centrum powstał punkt przyjęć interesantów obsługiwany przez funkcjonariuszy policji

Komenda Powiatowa Policji zlokalizowana przy al. Lotników Polskich 1, a to niektórym osobom utrudnia sprawne dotarcie w celu załatwienia spraw. Szczególnie osobom starszym, z niepełnosprawnościami czy matkom z małymi dziećmi.

Takie sygnały docierały do członkiń Świdnickiej Rady Kobiet, które skonsultowały pomysł powstania takiego miejsca z władzami miasta. Gdy uzyskały pozytywną opinię zwrócili się do Andrzeja Mańki, przewodniczącego rady powiatu prosząc o po-

średnictwo i wsparcie inicjatywy u komendanta policji.

– W piątek jestem umówiony na spotkanie, żeby ustalić jak można rozwiązać ten problem i zorganizować, choć na próbę taki punkt. Z rozmowy telefonicznej wynikało, że komendant jest otwarty na takie działania. Może faktycznie miejsce tego typu jest mieszkańcom potrzebne – zapowiada Andrzej Mańka. Przewodniczący będzie w rozmowach z szefem powiatowej komendy reprezentował Świdnicką Radę Kobiet.

– Jesteśmy po wstępnych rozmowach z zastępcą burmistrza w sprawie udostęp-

nienia w centrum miasta miejsca na punkt przyjęć interesantów przez funkcjonariuszy policji. Dobrze byłoby gdyby takie dyżury mogły mieć miejsce dwa razy w tygodniu: na początku tygodnia, np. w poniedziałek i pod koniec tygodnia, np. w piątek w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych, tak aby każdy z interesantów mógł indywidualnie dostosować swój czas do załatwienia sprawy. Spotkania odbywałyby się z dzielnicowymi, z różnych dzielnic naszego miasta przy zachowaniu komunikacji pomiędzy dyżurującymi funkcjonariuszami.

Oczywiście wszystko zależy od rozmów pomiędzy przewodniczącą a komendantem i od podjętych przez nich ustaleń – mówi Renata Elmerych, przewodnicząca Świdnickiej Rady Kobiet, która dodaje, że to próba działań podjętych w odpowiedzi na potrzeby zgłoszone przez mieszkańców.

Świdnik podzielony jest na osiem rejonów, w każdym pracuje dzielnicowy. W tym momencie jest ich sześciu i mają rozszerzone obszary działania bo są wakaty. Ale w najbliższym czasie to się zmieni i pojawiają się w pracy nowe osoby.

– Teraz mieszkańcy, którzy chcą porozmawiać z dzielnicowym mogą umówić się z nim telefonicznie na spotkanie. Bardzo często funkcjonariusze chodzą do domów osób mających jakąś sprawę. Jest też możliwość rozmowy u nas w komendzie. W pokoju gdzie pracuje dzielnicowy lub w oddzielnym pomieszczeniu dla interesantów, gdy rozmówcy zależy na spotkaniu w cztery oczy i dyskrecję. Jesteśmy mobilni, nie ma problemu z dotarciem do mieszkańców, dzielnicowi głównie pracują poza jednostką – mówi st. asp. Elwira Do-

maradzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. I dodaje, że dzielnicowymi są policjanci z bardzo dużym doświadczeniem, świetnie znają rejon w którym pracują. Co bardzo pomaga w wykrywalności sprawców wykroczeń i w budowaniu w relacji z mieszkańcami.

Świdnicka Rada Kobiet na swoim profilu w mediach społecznościowych zbiera opinie na temat pomysłu utworzenia punktu przyjęć interesantów. Można też pisać do nas: redakcja@dziennikwschodni.pl

(AGDY)

Pół wieku razem i medale od prezydenta

ZAMOŚĆ Prezydent RP Andrzej Duda te odznaczenia przyznał, a prezydent Zamościa Andrzej Wnuk je wręczył. W środę 12 par odebrało Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Aby takie odznaczenie otrzymać trzeba powiedzieć sobie sakramentalne tak, a później w „miłości, wierności i uczciwości małżeń-



skiej” wytrwać co najmniej 50 lat.

Ta sztuka udało się już wielu, a w tym roku jubileusz złotych godów świętują zamościanie: **• Maria i Janusz Brykowie • Marianna i Eugeniusz Dzieciuchowie • Danuta i Zygmunt Gnypowie • Wiktoria i Stanisław Konstantynowiczowie • Stanisława i Zbigniew Kopyńscy • Stanisława i Apolo-**

nusz Kowalscy • Danuta i Andrzej Lewkowiczowie • Elżbieta i Kazimierz Małyszukowie • Marianna i Ryszard Osuchowie • Wiesława i Jan Rosółkowie • Anna i Zbigniew Skowerowie • Grażyna i Jan Smykowie.

Wszyscy medale, ale też gratulacje, odebrali podczas uroczystości zorganizowanej w zamojskim magistracie.

OPRAC. AK

Drugie podejście do konkursu

ZAMOŚĆ Przetarg został rozstrzygnięty pod koniec 2022 roku. Projekt planowanej od lat w Zamościu filharmonii miała być wybrany przed końcem bieżącego. Ale nie będzie. Miasto właśnie znów ogłosiło, że szuka operatora, który przeprowadzi konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej obiektu

Anna Szewc

W grudniu 2022 wyglądało na to, że międzynarodowy konkurs przeprowadzi warszawskie Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP wraz ze swoim oddziałem w Lublinie. To była jedyna zgłoszona do przetargu oferta.

– Zaprosiliśmy SARP do podpisania umowy, ale do tego nie doszło, bo oferent, po ponownym przeanalizowaniu wymagań stawianych przez nas po prostu się wycofał – tłumaczy Stanisław Flis, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich i Zamówień Publicznych zamojskiego magistratu.

A konkurs odbyć się musi, bo taki wymóg postawił samorządowi Narodowy Instytut Dziedzictwa, który w 2019 roku pozytywnie zaopiniował planowaną lokalizację inwestycji przy ul. Sadowej. Teoretycznie miasto mogłoby samo się tym zająć. Uznano jednak, że budowa



Podczas konkursu, którego organizację miasto zamierza zlecić specjalistom, jako orientacyjne mogą być brane pod uwagę parametry z przedstawionej już w 2017 roku wstępnej koncepcji filharmonii autorstwa biura Rysy Architektki Rafał Sieraczyński. Zakładała ona obiekt o powierzchni użytkowej przekraczającej ponad 8,5 tys. m. kw, wewnątrz którego przewidziano dwie sale koncertowe

FOT. RYSY ARCHITEKCI

filharmonii to sprawa na tyle poważna, że lepiej, aby zrobić to na poziomie eksperckim, powierzając przeprowadzenie konkursu podmiotowi, który ma doświadczenie w tej dziedzinie.

– Szukamy operatora, który zajmie się zorganizowaniem i przeprowadzeniem konkursu od A do Z – mówi Flis. Dodaje, że kwota jaką miasto jest gotowe wyłożyć jest taka sama, jak w ubiegłym roku – 285 tys.

zł. Wymagania przetargowe również bardzo podobne do zeszłorocznych. Termin składania ofert to 27 kwietnia.

Jeżeli tym razem pójdzie lepiej i umowa zostanie podpisana, to wykonawca będzie

miał 120 dni na to, by konkurs przygotować i ogłosić, a później kolejnych 140, aby go przeprowadzić i rozstrzygnąć. Autorzy zwyciężskich projektów oczywiście otrzymają nagrody.

Konkurs na koncepcję to tylko jeden, niewielki krok w kierunku budowy filharmonii w Zamościu, zwłaszcza że inwestycja z pewnością byłaby bardzo droga. Kiedy zaczęto o niej mówić kilka lat temu, koszt szacowano na 50 mln zł, później była mowa o kwocie już dwukrotnie wyższej. Teraz byłoby to z pewnością jeszcze więcej.

Groźba katastrofy budowlanej albo nowa ekspertyza

PRAWDA STARA Bez remontu dalsze użytkowanie wiaduktu drogowego we wsi Prawda Stara (powiat łukowski) grozi katastrofą budowlaną. Tak wynikało z raportu Najwyższej Izby Kontroli. Ale Zarząd Dróg Powiatowych w Łukowie z tą opinią się nie zgadza i zamierza zlecić własną ekspertyzę obiektu

Wydanie ogólnikowej opinii o możliwości katastrofy budowlanej na podstawie wizualnej oceny, naszym zdaniem rozmija się nieco z celem kontroli – uważa Ryszard Szczygieł, dyrektor ZDP w Łukowie.

Raport NIK dotyczący wiaduktu drogowego nad linią kolejową w miejscowości Prawda Stara był zatrważający. Inspektorzy ustalili, że przez 8 lat Zarząd Dróg Powiatowych nie prowadził tam żadnych prac. – Oględziny wykazały, że wiadukt posiada uszkodzenia, które bez przeprowadzenia prac remontowych lub przebudowy, mogą zagrażać katastrofą budowlaną



FOT. ARCHIWUM

– streszczał Edward Szempruch, p.o. dyrektora lubelskiej delegatury

NIK. W jego ocenie, degradacji ulega konstrukcja płyty pomostu oraz

dźwigary główne. – Użytkowanie obiektu bez przeprowadzenia prac może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu publicznego. Istnieje ryzyko odpadania betonu z elementów nośnych, gzymsów lub dźwigarów zlokalizowanych bezpośrednio nad torami kolejowymi.

Zarząd Dróg Powiatowych, który odpowiada za wiadukt, nie podziela obaw NIK: – Opinia była wstawiona na podstawie zdjęć wykonanych podczas jednodniowego objazdu wybranych obiektów mostowych – zaznacza Szczygieł, który stanowisko dyrektora powiatowej instytucji objął 1 marca. Jest też radnym sejmiku województwa lubelskiego

z ramienia PiS. Poza tym ZDP powołuje się na opinię eksperta z Politechniki Lubelskiej, który w 2014 roku wypowiadając się o stanie technicznym wiaduktu, nie stwierdził zagrożenia katastrofą budowlaną. – Doraźnie ograniczyliśmy przejazd pojazdów o masie powyżej 15 ton. Obecnie przygotowujemy zlecenie szczegółowej ekspertyzy technicznej obiektu. Będzie ona podstawą do oceny rzeczywistego stanu wiaduktu i określenia zakresu robót – zapowiada Szczygieł. Środki na ekspertyzę zabezpieczono już w budżecie powiatu łukowskiego.

NIK w swoim raporcie pod lupę wzięła 139 mostów i przepustów w pięciu województwach. (EB)

Jenoty zamieszkały w Puławach. Pozowały przed kamerą

PRZYRODA Ustawiona w pobliżu Wisły kamera na podczerwień zarejestrowała dwa osobniki niespotykanego dotąd tak blisko miasta gatunku jenota.

Bliskie okolice Puław z racji otaczających miasto dużych terenów leśnych i rzek, zamieszkiwane są przez coraz ciekawsze gatunki zwierząt. Kilka dni temu znany puławski fotograf, Piotr Kawka, opublikował nagranie z ustawionej przez siebie fotopułapki. W nocy niedaleko Wisły, w granicach administracyjnych miasta, pojawiły się przed nią dwa jenoty azjatyckie. – Słyszałem o tym, że były już

widywane, ale rzadko zdarza się, by podchodziły tak blisko miasta – przyznaje autor nagrania. Początkowo nie był pewien, czy nagrał jenoty, czy bardzo podobne do nich szopy pracze. Wątpliwości rozwiązały ich ogony o jednolitym ubarwieniu. Te u szopów najczęściej są prążkowane.

Jenoty polują głównie nocą. Żywią się ślimakami, owadami, drobnymi kręgowcami i roślinami. To jedyny gatunek psowatych, który podobnie jak niedźwiedzie, zapada w sen zimowy. Według specjalistów jest to zwierzę łatwe do oswojenia i mało agresywne. W Polsce uznawany jest



FOT. P. KAWKA

za gatunek inwazyjny, przez co narażony jest na odstrzał ze strony kół łowieckich.

W pobliżu Puław można spotkać także wiele innych, ciekawych gatunków.

– Na terenie naszych lasów w ostatnim roku zaobserwowano choćby daniela albinosa, czarne bociany, bieliki i puchacze – mówi Leopold Leśko z Nadleśnictwa Puławy. W lasze wiślanej spotkać możemy natomiast np. żółwie czerwonołone, a wysoko na niebie: sokoły wędrownie, które zdomowiły się na kominie zakładowej ciepłowni.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pięć uli i miód dla potrzebujących

PUŁAWY W tym tygodniu w ogrodzie przy schronisku dla bezdomnych mężczyzn pojawiły się ule. To pierwsza, w całości charytatywna pasieka w regionie. Pozyskany z niej miód będzie bezpłatnie przekazywany schronisku oraz innym potrzebującym

Radosław Szczęch

Na pomysł budowy charytatywnej pasieki wpadł puławianin, Rafał Szeleźniak, pszczelarz i opiekun pasiek działający na terenie Lubelszczyzny i Mazowsza.

– Puławy są idealnym miejscem do hodowli pszczół.

W całym mieście jest dużo zieleni, są pola uprawne, rzepak oraz inne rośliny miododajne rosnące choćby na ogródkach działkowych – tłumaczy nasz rozmówca.

Przymiarki do budowy puławskiej pasieki trwały dwa lata. W tym czasie pszczelarzowi udało się pozyskać sponsora, warszawską firmę UPL, która wsparła ten charytatywny projekt. Drewniane ule przy Rybackiej postawiono w tym tygodniu. Jest ich pięć. W każdym z nich

znajdują się już pszczoły rodziny ze swoimi królowymi. W środku lata pracować będzie w nich łącznie ok. 300 tys. owadów. To, zgodnie z szacunkami pomysłodawcy i opiekuna „Dobrej pasieki w Puławach” pozwoli na zebranie co najmniej stu kilogramów miodu w sezonie.

Miód (wielokwiatowy i rzepakowy) będzie bezpłatnie przekazywany na potrzeby schroniska dla bezdomnych im. św. Brata Alberta, gdzie na co dzień przebywa ok. 40 mężczyzn.

– To wspaniała i szlachetna inicjatywa. Wszyscy bardzo się cieszymy, że w naszym ogrodzie pojawiły się pszczoły. Myślę, że będzie im tu dobrze. Jesteśmy zlokalizowani z dala od centrum, mamy wiele roślin miododajnych. Sądzę, że ta pasieka nikomu nie będzie przeszkadzać – mówi Halina Kowalewska, prezes schroniska.



Placówka, poza wzbogaceniem wydawanych posiłków, będzie mogła oferować stoiki z miodem

w formie „cegiełek” osobom zainteresowanym jej finansowym wsparciem. Na takiej samej zasadzie, jak

robi z planami ze swojego ogrodu, gdzie hodzi m.in. arbuzy, paprykę, ogórki i pomidory.

Halina Kowalewska i Rafał Szeleźniak przy nowych ulach, które stanęły w ogrodzie schroniska przy ul. Rybackiej w Puławach. Przywiezione w środę pszczoły powoli zaczynają pracę

FOT. DOBRA PASIEKA/FB

Rafał Szeleźniak chciałby, żeby miejskich pasiek było więcej. Jeśli uda mu się pozyskać odpowiednie środki, chętnie postawiłby w Puławach pasiekę edukacyjną. – Mogłoby z niej korzystać wszystkie szkoły. Uczniowie z bliska oglądaliby pracę pszczół dowiadując się, jak ważna jest ona dla środowiska – mówi miejski pszczelarz, jak sam się określa. Pomóc w realizacji tego marzenia mógłby samorząd, firmy lub puławskie placówki oświatowe.

Budki dla jerzyków

PUŁAWY We wtorek na Placu Chopina zainteresowani mieszkańcy miasta otrzymają budki lęgowe dla jerzyków. To część programu „Zapraszamy ptaki do Puław”, który prowadzi dział zieleni Zarządu Dróg Miejskich.

Celem akcji jest zwiększenie populacji jerzyków zamieszkujących miasto Puławę. Ptaki te mają duży apetyt na komary i meszki, więc ich obecność może zmniejszać uciążliwość powodowane przez owadów krwiopijców. Budek lęgowych będzie łącznie 60. Do wyboru są konstrukcje pojedyncze, podwójne i potrójne, które



FOT. ZDM

można mocować na ścianach lub balkonach.

Pracownicy ZDM-u sugerują przykręcanie ich od strony północnej lub wschod-

niej. Chodzi o to, żeby zbyt duże nasłonecznienie nie doprowadziło do przegrzania i śmierci piskląt. Istotna jest również wysokość, która

powinna wynosić ok. 10 metrów nad ziemią. Jerzyki to ptaki wędrownie, które do Polski przylatują na początku maja, a odlatują w połowie sierpnia. Jak podkreślają pracownicy ZDM-u, nie są one uciążliwe dla ludzi, nie brudzą ścian i nie przesiadują na parapetach lub balkonach. – Jerzyki to wspaniałe, pożyteczne ptaki – podkreśla kierownik działu zieleni, Izabela Giedroń, która zachęca puławian do wsparcia tej inicjatywy.

Początek wtorkowej akcji zaplanowano na godz. 14. Zapisy nie obowiązują. Budki rozdawane będą za darmo. **RS**

Spotkanie z rzecznikiem

PUŁAWY Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka, dziś spotka się z uczniami Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego przy ul. M. Grzegorzewskiej. Opowie o tym, co robi, by zapewnić dzieciom i nastolatkom w kraju właściwe warunki rozwoju. W przeszłości w puławskim ośrodku dochodziło do sytuacji niebezpiecznych dla wychowanków, którzy bywali niewłaściwie traktowani przez starszych kolegów. Po kontroli przeprowadzonej przez kuratorium oraz zmianie dyrektora MOW-u, sytuacja uległa poprawie. W piątek w ośrodku odbędzie się dyskusja o tym jak chronić dobro dziecka przed przejawami

przemocy, okrucieństwa, wyzysku, demoralizacji i zaniechania. Poza wspomnianym Mikołajem Pawlakiem obecność w spotkaniu potwierdził poseł Krzysztof Szulowski i starosta Danuta Smaga. – Celem spotkania jest zapoznanie wychowanków z działaniami podejmowanymi przez RPD na rzecz zapewnienia dzieciom i młodzieży pełnego i harmonijnego rozwoju z poszanowaniem ich godności i podmiotowości – mówi Maciej Saran, rzecznik powiatu. Spotkanie rzecznika z młodzieżą zaplanowano na godz. 11:30 w MOW przy ul. Marii Grzegorzewskiej.

RS

Byli bez szans

TAURON 1. LIGA

W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym play-off PZL Leonardo Avia przegrał na wyjeździe z Exact Systems Norwidem Częstochowa 0:3

Swidniczanie zakończyli sezon zasadniczy na 7. miejscu i w pierwszej rundzie play-off ich przeciwnikiem był wicemistrz rozgrywek z Częstochowy. Żółto-niebiescy niewiele mogli zdziałać w meczu na terenie przeciwnika. W pierwszym i trzecim secie podopieczni trenera Jakuba Guza przegrali gładko do 13. Największy opór siatkarze ze Świdnika postawili w drugiej partii. W niej gospodarze wyszli na 6:4, a po kilku kolejnych akcjach przyjezdni przegrywali 7:10, 11:15, 15:21. Ostatecznie ulegli 19:25. Rewanż zostanie rozegrany w Świdniku, w niedzielę, o godzinie 17.

(GROM)

Exact Systems Norwid Częstochowa – PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:13, 25:19, 25:13)

Avia: Walawender (2), Recko (6), Kosiba (4), Łysikowski (5), Toma (3), Machowicz (1), Kuś (libero) **oraz** Matula, Walczak (1), Błaziński (3).

Wyniki pozostałych spotkań (do dwóch zwycięstw): MKS Będzin – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (25:18, 21:25, 27:25, 25:16) ● Mickiewicz Kluczbork – BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (16:25, 16:25, 23:25) ● Chemeko-System Gwardia Wrocław – AZS AGH Kraków 3:0 (26:24, 26:24, 25:22).

22 kwietnia: Lechia – Będzin ● Visła – Mickiewicz. **23 kwietnia:** PZL Leonardo Avia – Norwid ● **25 kwietnia:** AGH – Wisła

Emocji nie zabraknie

CENTRALNA LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu derbowym KPR Padwa zmierzy się w sobotę z AZS AWF Biała Podlaska (godz. 17)

Zapowiada się bardzo ciekawe widowisko. Obie drużyny są głodne zwycięstw. Bardziej pod kreską są goście. Zawodnicy grającego trenera Marcina Stefańca mają na koncie trzy porażki z rzędu. W poprzedniej kolejce ulegli na wyjeździe Olimpii MEDEX Piekary Śląskie 20:21. Wcześniej, po rzutach karnych, nie dali rady Stali Gorzów czy na wyjeździe ekipie ORLEN Upstream SRS Przemyśl (26:27). – Ostatnio mamy pecha, przegrywamy jedną bramką albo po rzutach karnych – podkreśla trener akademików.

Gospodarze też ostatnio schodzili pokonani. KPR Padwa uległa w Gorzowie Stali 27:28. Wcześniej straciła komplety punktów po porażkach z liderem: KPR Legionowo i drugą Stalą Mielec. Ostatnie spotkanie zakończyło się dodatkowymi stratami. – Podstawowy obrońca Jakub Kłoda na początku spotkania złamał rękę. Bardzo nam go brakowało – przypomina szkoleniowiec Padwy Zbigniew Markuszewski.

Zamościanie mają z akademikami rachunki do wyrównania z pierwszej rundy. W Białej Podlaskiej jesienią górą byli gospodarze, którzy zwyciężyli 24:23, mimo że po pierwszej połowie przegrywali 9:10. – Mielśmy tamten mecz pod kontrolą. W drugiej części spotkanie nam się wymknęło – wyjaśnia Markuszewski.

– Bardzo liczymy na to, że to my wyjdziemy zwycięsko z sobotniej potyczki. Chcemy się zrewanżować. Obecnie prezentujemy się już zdecydowanie lepiej niż w pierwszej rundzie. Planujemy wygrywać z druży-



KPR Padwa Zamość rozegra w sobotę derby z AZS AWF Biała Podlaska

FOT. KPR PADWA ZAMOŚĆ

nami z góry tabeli. Na pewno będziemy musieli radzić sobie bez Kuby Kłody. Zapowiada się bardzo zacięte i ciekawe widowisko. Szkoda tylko, że wielu kibiców odejdzie z kwitkiem od kas hali OSiR, z powodu braku

biletów. Ich liczba w sprzedaży jest mocno ograniczona z powodu zamknięcia jednej z trybun. Tak dzieje się już od ponad dwóch miesięcy.

Zajmujący trzecią pozycję AZS AWF również liczy na komplet punktów.

– Mimo że nadal gramy bez Bartka Ziółkowskiego, to walczymy o zwycięstwo. W każdym spotkaniu gramy o komplet punktów. Nie patrzymy na to z kim rywalizują nasi sąsiedzi w tabeli – zapowiada trener Stefaniec.

Na prośbę zawodników Padwy mecz rozpocznie się, nie tak jak zazwyczaj w Zamościu o 18 lecz o 17.

(GROM)



Udane otwarcie

KOLARSTWO Bardzo dobry start zawodników Lubelskie Perła Polski Cycling Team w XXXVI Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim „Ślązański Mnich”

Impreza rozgrywana na trasach wokół Sobótki jest od wielu lat otwarciem kolarskiego sezonu w Polsce, a także jest zaliczana do cyklu Pucharu Polski. W tym roku bardzo dobrze pokazali się w niej przedstawiciele zespołu Lubelskie Perła Polski Cycling Team.

Wyścig był rozgrywany w bardzo mocnej obsadzie – na starcie pojawiło się aż 133 zawodników, a część z nich reprezentowała nawet zawodowe ekipy kontynentalne. I chociaż w trakcie zmagań nie brakowało prób odjazdu, to na metę wpadł cały peloton. Trudny finisz sprawił, że ostatnie metry wykry-

stalizowały czołówkę, a w niej ósme miejsce zajął Paweł Szóstka. 16 był Miłkołaj Szulik, któremu ten wynik dał 5 pozycję wśród orlików. Rywalizację elity wygrał Bartłomiej Proć z Santic Wibatech. Warto wspomnieć, że ten znakomity sprinter w przeszłości reprezentował barwy Pogoni Mostostal Puławy. Triumf wśród orlików zaliczył z kolei Daniel Mráz z Elkov-Kasper.

Warto wspomnieć też o dobrym występie Barbary Cywińskiej. Juniorka Medisept Mayday Team była ósma w swojej kategorii. Do zwycięzczyń, Aleksandry Grudzińskiej z LKS Baszta Golczewo straciła 8 sekund.

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 21-23 KWIECIA

Piłka nożna

● **Fortuna I liga:** Górnik Łęczna – Bruk-Bet Termalica Nieciecza, w niedzielę o godz. 18 na stadionie przy al. Jana Pawła II w Łęcznej.

● **eWinner II liga:** Wisła Grupa Azoty Puławy – Motor Lublin, w sobotę o godz. 19.23 na stadionie MOSiR przy ul. Hanke-Bosaka w Puławach.

● **III liga, sobota (oba mecze o godz. 17):** Avia Świdnik – Stal Stalowa Wola ● Chelmska klasa okręgowa, sobota: Stal Kraśnik – Huragan Międzyrzec Podlaski (12) ● Gryf Gmina Zamość – Lewart Lubartów (16).

● **Niedziela:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Świdniczanina Świdnik (15) ● Granit Bychawa – Stal Poniatowa (17) ● Start Krasnostaw – Motor II Lublin (17).

● **Hummel IV liga, grupa spadkowa, sobota:** Grom Różaniec – Bug Hanna (12) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Powiślak Końskowola (14.30) ● POM Iskra Piotrowice – Orleń Łuków (15) ● Krysztal Werbkowice – Opolanin Opole Lubelskie

(16). **Niedziela:** Błękitni Obsza – Górnik II Łęczna (16).

● **Biała klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Az-Bud Komarówka Podlaska – Sokół Adamów (14) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Kuja-

wiak Stanin (16) ● Unia Krzywda – Bad Boys Zastawie (16) ● Unia Żabików – LZS Dobryń (16) ● Orzeł Czemiernia (16) ● Absolwent Domaszewnica (16) ● Tytan Wisznice – Victoria Parczew (16) ● Lutnia Piszczac – Grom Kąkolewnica (16) ● LKS Milanów – ŁKS Łazy (17).

● **Chelmska klasa okręgowa, sobota:** Znicz Siennica Różana – Frassati Fajslawice (13). **Niedziela:** Granica Dorohusk – Brat Cukrownik Siennica Nadolna (13) ● Włodawianka Włodawa – Unia Białopole (16) ● Ogniwo Wierzbica – Ruch Izbica (16) ● Victoria Żmudź – Hetman Żółkiewka (16) ● Orzeł Srebrzyszcze – Spółdzielca Siedliszcze (16) ● Unia Rejowiec – Kłos Gmina Chelme (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Błękit Cynców – LKS Stróża (14) ● Orion Niedrzwica – Tarasola Cisy Nałęczów (15) ● Sokół Konopnica – Avia II Świdnik (16) ● Janowianka Janów Lubelski

– Wisła II Puławy (16.30) ● Polesie Kock – KS Cisowianka Drzewce (17) ● Sygnał Lublin – KS Góra Puławska (17). **Niedziela:** Stok Zakrzówek – Unia Bełżyce (12) ● Tur Milejów – MKS Ryki (14).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Włóknarz Frampol – Pogoń 96 Łaszczówka (11) ● Orkan Bełżec – Łada 1945 Biłgoraj (14) ● Igros Krasnobród – Granica Lubycza Królewska (15) ● Unia Hrubieszów – Huczwa Tysowce (15) ● Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów (16) ● Hetman Zamość – Victoria Łukowa (16) ● Olimpiakos Tarnogród – Olimpia Miączyn (17). **Niedziela:** Omega Stary Zamość – Graf Chodywańce (16).

● **Wiosenny Puchar Omegi,** w sobotę o godz. 10 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Piłka ręczna

● **PGNiG Superliga mężczyzn:** KS Azoty Puławy – Orlen Wisła Płock, w piątek o godz. 18 w hali Grupa Azoty Arena przy ul. Lubelskiej w Puławach. ● **Centralna Liga mężczyzn:** KPR Padwa Zamość – AZS AWF Biała Podlaska, w sobotę o godz. 17

w hali OSiR przy ul. Królowej Jadwigi w Zamościu.

● **I liga mężczyzn:** Luxiona AZS UMCS – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, w sobotę o godz. 20 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Siatkówka

● **Tauron 1. liga:** PZL Leonardo Avia Świdnik – Exact Systems Norwid Częstochowa, w niedzielę o godz. 17 w hali SP 7 przy ul. Armii Krajowej w Świdniku. ● **Final Wojewódzki Kinder joy of Moving o mistrzostwo woj. lubelskiego w minisiatkówce,** w sobotę i niedzielę od godz. 10 w hali przy ul. Elsnera 5 w Lublinie.

Sporty walki

● **Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów i Juniorów Młodszych w Taekwon-do ITF,** w niedzielę o godz. 10 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunta w Lublinie.

Rugby

● **II liga:** Akademia W. Pola Budowlani II Lublin – Miedziowi Lubin, w niedzielę o godz. 13 na boisku przy ul. Magnoliowej w Lublinie.

Trzecie podejście

SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy już dzisiaj zagrają we własnej hali z Orlen Wisłą Płock (godz. 18)

P przed Azotami ostatnia prosta w kończącym się powoli sezonie. Oprócz starcia z wicemistrzem Polski, puławian czeka jeszcze: wyjazd do Piotrkowa Trybunalskiego oraz potyczka u siebie z Sandra Spa Pogonią Szczecin. Dla podopiecznych Roberta Lisa będzie to okazja do podreperowania konta punktowego i obrony czwartego miejsca w tabeli. Po porażce z Górnikiem Zabrze Azoty definitywnie pożegnały się z szansą obrony brązowego medalu.

Na szali jest występ w europejskich pucharach, który zapewnia właśnie czwarta pozycja na koniec sezonu. Po ostatniej wygranej w Tarnowie puławianie powrócili na to miejsce. Do pełni szczęścia Azotom brakowało wygranej w sponsorskich derbach, jak określane są spotkania z Grupą Azoty Unią, w regulaminowym czasie i za pełną pulę. Na szczęście uratowały dwa „oczka” po serii rzutów karnych (5:4).

Płocczanie w ostatniej kolejce odnieśli 23 zwycięstwo w PGNiG Superlidze. W meczu w Orlen Arenie pokonali Torus Wybrzeże Gdańsk 32:24. Z kompletem wygranych wicemistrzowie kraju są liderem rozgrywek. Piątkowy rywal puławian to także uczestnik Ligi Mistrzów. Wiślacy wywalczyli historyczny awans do ćwierćfinału. W 1/8 finału wyeliminowali HBC Nantes. W meczu u siebie zremisowali 32:32, w rewanżu we Francji również był remis, tym razem 25:25. O awansie zadecydowały rzuty karne, wygrane 5:4. W ćwierćfinale przeciwnikiem płocczan będzie SC Magdeburg.

Piątkowy mecz będzie trzecim tych drużyn w tym sezonie. W pierwszej rundzie Orlen Wisła wygrała 36:21. Triumfowała również w półfinale Pucharu Polski (33:16). Jest też zdecydowanym faworytem rewanżu w Puławach.

(GROM)

Zawrotne tempo

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor rozegrał dobre zawody i bez większych problemów pokonał na wyjeździe Eurobud JKS Jarosław 31:25



Patrycja Noga zaliczyła w Jarosławiu znakomite zawody
FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Po słabszym meczu z KPR Gminy Kobierzyce, gdzie lublinianki być może utraciły srebrne medale mistrzostw Polski, podopieczne Piotra Dropka spisały się zdecydowanie lepiej w Jarosławiu. Spotkanie na Podkarpaciu było toczone w szybkim tempie, a w pierwszej połowie bramki sypały się jak z rogu obfitości. Tuż po kwadransie przyjezdne prowadziły już 12:9, a chwilę później ich przewaga urosła do pięciu trafień. Świetnie w tym fragmencie grała zwłaszcza Patrycja Noga. Obrotowa reprezentacji Polski

w całym spotkaniu zdobyła aż sześć bramek. Ostatecznie po 30 minutach rywalizacji na tablicy wyników był rezultat 14:21.

Po zmianie stron tempo meczu wyraźnie spadło, a obie drużyny już rzadziej konstruowały skuteczne akcje. Zamiast tego pojawiło się sporo dwuminutowych wykluczeń, w których brylowały zwłaszcza lublinianki. Nie przeszkodziło im to jednak w utrzymaniu bezpiecznego dystansu i zwycięstwie 31:25. – Na ten sukces zapracował cały zespół. W drugiej połowie wyraźnie opadliśmy z sił, co sprawiło, że w niektórych momentach

brakowało nam koncentracji – przyznała Weronika Gawlik, która została uznana najlepszą zawodniczką MKS FunFloor.

Kolejne spotkanie podopieczne trenera Dropka rozegrają dopiero w środę. Tym razem czeka je domowe starcie z Galiczką Lwów.

Eurobud JKS Jarosław – MKS FunFloor Lublin 25:31 (14:21)

Eurobud: Kubisztal, Kukharhyk – Żimny 6, Smolin 4, Bancelon 4, Nestsiaruk 3, Trawczyńska 2, Kozimur 1, Volovnyk 2, Gliwińska 1, Dorsz 1, Matuszczyk. **Kary:** 6 min.

FunFloor: Gawlik, Sarnecka, Wdowiak – Noga 6, Masna 6, Szyrak 3, D. Więkowska 3, Pietras 3, Roszak 3, Rebicova 3,

Tatar 2, Portasińska 1, M. Więkowska 1, Pastuszka. **Kary:** 12 min.

Sędziowali: Dąbrowski i Stanek. **Widzów:** 328.

Pozostałe mecze: Galiczanek Lwów – MKS Zagłębie Lubin oraz MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy Kobierzyce, odbędą się w weekend.

1. Zagłębie	23	69	745-512
2. FunFloor	24	54	686-634
3. Kobierzyce	23	52	674-577
4. Piotrcovia	23	33	645-641
5. Eurobud	23	27	605-620
6. Galiczanek	22	27	586-623

26-30 kwietnia: FunFloor – Galiczanek (środa, godz. 18.30) • Eurobud – Piotrcovia • Kobierzyce – Zagłębie.

Nie warto kusić losu

ENERGA BASKET LIGA Polski Cukier Start stoi przed jedną z ostatnich szans na uratowanie tego sezonu. Podopieczni Artura Gronka w sobotę zmierzą się z Arriva Twarde Pierniki Toruń (godz. 19.30)

Niestety, ale kibice w Lublinie doczekali się smutnych czasów, kiedy ich pupile do samego końca musi drzeć o utrzymanie. Podopieczni trenera Gronka mają i tak sporo szczęścia, bo od losu dostają co chwila kolejne szanse na zapewnienie sobie ligowego bytu. Fortuna jednak może się odwrócić i losu nie warto kusić.

Właśnie dlatego sobotnia rywalizacja urasta do rangi meczu sezonu. Przeciwnicy to w tej chwili ostatni zespół Energa Basket Ligi. Jeszcze

niedawno wydało się, że to runianie są skazani na spadek. W ostatnich tygodniach jednak zaliczyli niesamowity progres formy i z czterech ostatnich spotkań na swoją korzyść rozstrzygnęli aż trzy. A trzeba zaznaczyć, że rywali mieli wymagających, bo pokonali chociażby: King Szczecin czy Czarnych Słupsk. Efekt jest taki, że do trzech zespołów, które są przed nimi Twarde Pierniki tracą już tylko punkt.

W sobotę będą mieli wreszcie szansę wygrzebać się z ostatniego miejsca. Aby

to jednak zrobić potrzebują wygranej ze Startem. Aby jednak przeskoczyć w tabeli lublinian, muszą być lepsi w dwumeczu. W hali Globus zespół Artura Gronka wygrał 104:83. 21 pkt wydaje się być bezpiecznym zapasem, ale patrząc na formę czerwono-czarnych, to... wcale nie można czuć się pewnie. – Ciężko jest wygrać mecz, jeżeli nie egzekwuje się przedmeczowych założeń. Przez dwa dni rozmawialiśmy o tym, jak mamy kryć najlepszych strzelców Czarnych, tymczasem oni trafiają

9 trójek – mówił po ostatnim meczu wyraźnie przybity Artur Gronek.

Inna sprawa, że zdania o niezrealizowaniu przedmeczowych założeń szkoleniowiec powtarza dość często. Jeżeli zarówno zespół, jak i szkoleniowiec szybko nie znajdą nici porozumienia, to efekt może być tragiczny. Wszak Start z ostatnich 9 spotkań wygrał tylko jedno – z Toruniem. Powtórka tamtego wyniku byłaby jak najbardziej wskazana. W innym wypadku degradacja do Suzuki I liga może być już naprawdą blisko.

Udane zawody

TENIS STOŁOWY

Dobra postawa zawodników z województwa lubelskiego podczas VIII Turnieju Grand Prix Polski Weteranów. Tym razem zawody rozegrany w Olkuszu, a nasz region reprezentowało 18 osób

Świetnie spisali się zwłaszcza: Anna Maruszczak z Lublina, która okazała się najlepsza w kategorii 65-69 lat i jej mąż Jarosław, który wygrał w kategorii 60-64 lata. W tym drugim przedziale wiekowym startowali również: Janusz Widyński z Wandzina (lokaty 9-12) oraz Sławomir Stasikowski z Lublina (29-30). Powody do zadowolenia miał także Robert Baran z Lubartowa – triumfator rywalizacji w kategorii 50-59 lat. Drugie miejsce wywalczył za to Adam Kleczkowski z Lublina, który przegrał starcie finałowe z Baranem 2:3 w setach. W tej samej kategorii rywalizowali jeszcze: Roman Piechnik (Lublin, lokaty 5-6), Wojciech Łatyński (Chełm, 9-12), Marian Wardzyński (Biała Podlaska, 17-24), Krzysztof Goch (Zamość, 41-44) oraz Tomasz Kurylak z Lublina i Marek Jaszyński z Hrubieszowa (oba ukończyli zawody w przedziale miejsc 49-56).

Drugie pozycję w kategorii 75-79 lat zajął Marian Finkowski z Lublina, a Eugeniusz Tomaszewski z Leśnej Podlaskiej uplasował się na miejscach 7-8. W kategorii 70-74 lata Adam Rozwadowski z Zamościa zakończył zmagania na pozycjach 3-4. Wysoko byli jeszcze zawodnicy z Lublina: Bogdan Krakiewicz (7-8) i Wiesław Wójcik (9-12). W kategorii 85 lat i starsi czwarty był z kolei Teofil Czekaj z Lublina, weteran LKS Piaskowa Piaski. Ostatni turniej Grand Prix zostanie rozegrany w dniach 20-21 maja w Międzyzdrojach, a mistrzostwa Polski odbędą się w Gliwicach (16-18 czerwca).

Mini Lotto (19.04)

7, 15, 18, 38, 40.

Ekstra Pensja (19.04)

7, 22, 23, 28, 35, 1.

Ekstra Premia (19.04)

1, 4, 9, 18, 23, 1.

Multi Multi (20.04) 14

8, 9, 12, 16, 22, 23, 26, 28, 31, 34, 36, 39, 44, 47, 50, 52, 59, 66, 68, 80. Plus 23.

Multi Multi (19.04) 22

16, 20, 25, 29, 35, 36, 39, 40, 41, 48, 53, 57, 58, 59, 60, 61, 65, 68, 74, 77. Plus 16.

Kaskada (20.04) 14

3, 5, 6, 9, 14, 15, 16, 18, 19, 21, 22, 24.

Kaskada (19.04) 22

2, 3, 7, 8, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 22, 24.

Kłeska Górniczek

ORLEN PUCHAR POLSKI GKS Górnik Łęczna odpadł z rozgrywek po domowej porażce z Pogonią Szczecin aż 1:5

Srodowa rywalizacja od pierwszych minut nie układała się po myśli gospodarzy, bo już w trzeciej minucie stracił bramkę za sprawą Natalii Oleszkiewicz. Kwadrans później jednak do remisu doprowadziła Klaudia Lefeld. Miejscowe po zdobyciu gola zaczęły grać nieco odważniej, ale nie potrafiły zdobyć drugiej bramki.

Po zmianie stron zrobiły to za to przyjezdne, a do siatki ponownie trafiła Oleszkiewicz. Chwilę później na 3:1 podwyższyła Karolina Łaniewska. Ten gol jeszcze nie zamknął emocji w tym spotkaniu, bo Górnik dążył do odrobienia strat. W 87 min marzenia o korzystnym wyniku już prysły na dobre za sprawą byłej zawodniczki Górnika, Emilii Zdunek. Wynik w 90 min ustaliła Patrycja Michalczyk.

Łęcznianki muszą się szybko pozbierać. Już w sobotę zagrają wyjazdowy mecz w lidze z AP Orlen Gdańsk (godz. 11). Po ostatnim remisie z Czarnymi Sosnowiec Górnik marząc o mistrzostwie Polski nie może już tracić punktów. Zawody będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport.

GKS Górnik Łęczna – Pogoń Szczecin 1:5 (1:1)

Bramki: Lefeld (18) – Oleszkiewicz (3, 56), Łaniewska (59), Zdunek (87), Michalczyk (90).

Górnik: Urbańczyk – Bużan (64 Szymczak), Kazanowska, Głab, Zajac, Cyraniak, Kaczor (64 Dereń), Rapacka (82 Skupień), Lefeld, Fabova (71 Sikora), Miłek (82 Dębińska).

Pozostałe wyniki: LZS Stare Oborzyska – AP Orlen Gdańsk 0:6 • UKS SMS Łódź – Śląsk Wrocław 1:0 • Śląza Wrocław – AZS UJ Kraków 1:7.

Nie boją się Słoników

FORTUNA I LIGA Po porażce w Katowicach piłkarzy Górnika czeka kolejne wyzwanie. W niedzielę do Łęcznej przyjedzie będący na fali Bruk-Bet Termalika Nieciecza. W przeszłości mecze obu tych zespołów były bardzo emocjonujące i wiele wskazuje na to, że tym razem będzie podobnie

Bartek Surman

Zielono-czarni w minioną sobotę przegrali 0:2 z sąsiadującym z nimi GKS Katowice i po tej porażce ich przewaga na strefie spadkowej zmalała do czterech punktów. – Jechaliśmy do Katowic żeby zapunktować, ale nie udało nam się to. Przeanalizowaliśmy to spotkanie i wiemy czego nam zabrakło. Nie ma co jednak patrzeć wstecz, bo przed nami kolejne mecze. Chcemy grać dobrze w piłkę i zdobywać punkty – przekonuje Daniel Dziwniel.

W niedzielę oba zespoły będą chciały sięgnąć po pełną pulę, bo goście liczą się w walce o bezpośredni awans. A to zwiastuje duże emocje. Tym bardziej, że mecze Górnika z ekipą z Niecieczy w przeszłości były bardzo zacięte. Ostatni raz obie drużyny spotkały się ze sobą na stadionie przy al. Jana Pawła II dziewiątego maja 2022 roku jeszcze na poziomie PKO BP Ekstraklasy i padł wówczas remis 1:1. Jednak niemal rok wcześniej na boisku w Łęcznej było 3:3. W spotkaniu tym padły dwa gole samobójcze (federal-



Mecze Górnika z Bruk-Bet Termaliką są przeważnie bardzo zacięte

FOT. ARCHIWUM

nymi strzelcami byli Bartosz Śpiączka i Paweł Baranowski), Maciej Gostomski po nieco ponad godzinie gry wyleciał z boiska z czerwoną kartką, a remis zielono-czarnym w szóstej minucie doliczonego czasu gry zapewnił Przemysław Banaszak.

Z jakim nastawieniem do najbliższego starcia podejda piłkarze Górnika? – Chcemy zagrać o pełną pulę. Na mecz z Bruk-Betem z naszej kadry nie wypada w zasadzie nikt. Myślę, że obojętnie kto

wyjdzie na niedzielny mecz w pierwszym składzie to cel będzie ten sam – zwycięstwo. Trener cały czas nam powtarza, że najważniejszy jest każdy kolejny mecz i ciężką pracę na treningach przekładać w starcia ligowe – przekonuje Dziwniel.

Faktycznie, przed niedzielnym meczem sytuacja kadrowa łącznian znacznie się poprawiła. Do walki o miejsce w składzie wraca Souleymane Cisse, a także Marcin BERNAT (oba pauzowali za kartki)

Do dyspozycji trenera Mamrota będzie także wracający po urazie Siergiej Krykun. Jedynym zawodnikiem, którego zabraknie będzie „wykartkowany” Hubert Sobol.

Początek niedzielnego spotkania w Łęcznej zaplanowano na godzinę 18. Zawody będzie można śledzić za pośrednictwem platformy Polsat Box Go. Transmisję ze spotkania będzie można wykupić także poprzez link, który znajdować się będzie na oficjalnej stronie Górnika.

Derby w półfinale

PIŁKA NOŻNA Manchester City zagra z Realem Madryt, a Inter z Milanem w półfinałach Ligi Mistrzów. W środę „The Citizens” zremisowali 1:1 w Monachium z Bayernem, a Inter 3:3 z Benficą i z dużą pewnością przeszły do najlepszej czwórki

Zespół Pepa Guardioli przed tygodniem rozbił na swoim stadionie Bawarczyków 3:0 i pojechał do Monachium pilnować okazałej zaliczki. W 37 minucie goście mogli prowadzić, ale Erling Haaland nie wykorzystał rzutu karnego podyktowanego za zranienie ręką Dakota Upamecano. Jednak trzy minuty po wznowieniu gry po przerwie norweski snajper trafił do siatki Bayernu i zamknął emocje w dwumeczu gigantów. Zespół Thomasa Tuchela walczył do końca o honor i w 83 minucie, na po-

zegnaniu z Ligą Mistrzów gola z rzutu karnego strzelił Joshua Kimmich.

Bayern Monachium – Manchester City 1:1 (0:0)

Bramki: Haaland (48) – Kimmich (83-k)

Pierwszy mecz: 0:3. **Awans:** Man. City.

Zdecydowanie więcej bramek padło w środę w Mediolanie. Inter podchodził do meczu z Benfiką z zapasem dwóch goli, ale bardzo szybko go powiększył. W 14 minucie do siatki przyszył Nicolò Barella i sytuacja

gości stała się dramatyczna. Ekipa z Lizbony nie poddawała się jednak i w 38 minucie dośrodkowanie z prawego skrzydła Rafa Silvy wykorzystał efektywnym strzałem głową Fredrik Aursnes.

Po przerwie Inter zadał jednak dwa kolejne ciosy. W 65 minucie na 2:1 trafił Lautaro Martinez, a niedługo później gola zdobył Joaquin Correa. Mimo braku szans na awans goście pokazali charakter i w 86 minucie gola kontaktowego strzelił Antonio Silva, a w samej końcówce remis uratował Petar Musa.

W walce o finał Inter zagra w derbach z Milanem, a drugą parę półfinałistów utworzyli Real Madryt i Manchester City. Pierwsze mecze zostaną rozegrane 9 i 10 maja. Rewanże odbędą się tydzień później. Finał zaplanowano na 10 czerwca na Stadionie Olimpijskim im. Atatürka w Stambule. **(BS)**

Inter Mediolan – Benfica 3:3 (1:1)

Bramki: Barella (14), Martinez (65, Correa (78) – Aursnes (38), A. Silva (86), Musa (95)

Pierwszy mecz: 2:0. **Awans:** Inter. **(BS)**

Szok w Rakowie

PKO BP EKSTRAKLASA

W środę okazało się, że Marek Papszun odchodzi z klubu. Z drużyną pożegna się także Patryk Kun, który zasili Legię Warszawa

Raków jest liderem Ekstraklasy i pewnie zmierza po pierwsze w historii klubu mistrzostwo Polski. Wcześniej do gąbłoty trafiały nagrody za wicemistrzostwo (2020/21, 2021/22), Puchar Polski (2020/21, 2021/22) i Superpuchar Polski (2021, 2022). Jego działacze w środę zwołali konferencję prasową. Wszyscy spodziewali się, że dojdzie do przedłużenia kontraktu, ale okazało się zupełnie inaczej. Po sezonie trener Papszun odejdzie z Rakowa.

– Zaproponowaliśmy trenerowi przedłużenie kontraktu na kolejny sezon. Nasza współpraca – decyzją trenera – od kolejnego sezonu nie będzie kontynuowana. Jest mi z tego powodu bardzo przykro. Użyłem wszystkich argumentów, ale niestety najwidoczniej było to za mało – powiedział właściciel klubu Michał Świerczewski.

Co jest powodem tak szokującej decyzji? – Wiele aspektów, ale nie mam żadnej nowej pracy na horyzoncie – powiedział Papszun. – Nie wydarzyło się to z dnia na dzień. Szukaliśmy dobrego momentu, aby to ogłosić. Chwilę przed konferencją przekazałem informację piłkarzom. Po ich minach widziałem, że byli tym faktem zaskoczeni – dodał szkoleniowiec.

Po zakończeniu rozgrywek z Częstochowu do Legii przeniesie się z kolei Patryk Kun. 28-latek w Ekstraklasie mogący występować na pozycji lewego wahadłowego lub skrzydłowego piłkarz rozegrał łącznie 130 meczów, w których zdobył sześć bramek. **(BS)**

GRAMY

23 KWIETNIA

18:00

KUP BILET

bilety.gornik.leczna.pl

BOGDANKA

**MECZ WISŁA – MOTOR
W SKRÓCIE****Gdzie kupić bilety?**

Wejściówki na sobotnie derby (godz. 19.23) dostępne są przede wszystkim na portalu kupibilet.pl. Bilet normalny kosztuje 20 zł, ulgowy 12 zł, a kobiety wejdą na stadion za symboliczną złotówkę. Dzisiaj wejściówki będą jeszcze dostępne w sekretariacie klubu z Puław w godz. 8-16. A w dniu spotkania kasy stadionowe zostaną otwarte na trzy godziny przed pierwszym gwizdkiem, czyli około godz. 16.

Jak sytuacja kadrowa?

Goncalo Feio będzie miał już do dyspozycji Marcela Gąsiora, który ostatnio pauzował za kartki. W poprzedni weekend na ławce pojawił się już Jakub Lis, który ostatnio leczył uraz. Jeżeli chodzi o drużynę z Puław, to Mariusz Pawlak na pewno ma trochę więcej zmartwień, jeżeli chodzi o skład. Duma Powiśla będzie musiała sobie radzić bez Przemysława Skaleckiego, który w Polkowicach obejrzał ósmą żółtą kartkę w tym sezonie. Wygląda też na to, że z powodu kontuzji derby opuści Mateusz Klichowicz. Czołowy snajper puławian przeciwko Górnikowi, z powodu urazu nie dokończył nawet pierwszej połowy.

Ostatnio gorą Wisła

Wisła Grupa Azoty na jesieni rozbiła Motor aż 6:2. Na zakończenie rundy zasadniczej poprzedniego rozgrywek żółto-biało-niebiescy też ponieśli bardzo bolesną porażkę. Piłkarze Marka Saganowskiego przegrali wówczas w Puławach 0:3 i oba starcia w barażach musieli rozgrywać na wyjazdach, co na pewno miało wpływ na końcowy wynik. **(LUKISZ)**

Wyniku 2:6 się nie zapomina

EWINNER II LIGA Czas na drugie derby w tym sezonie. Wisła Grupa Azoty w sobotę podejmie rozpędzony Motor Lublin. Spotkanie rozpocznie się o 19.23, a zdecydowanym faworytem tym razem będzie drużyna Goncalo Feio

Łukasz Gładysiewicz

Na jesieni obie ekipy przystępowały do spotkania w zupełnie innych nastrojach. Duma Powiśla była wtedy blisko strefy barażowej, a Motor zamykał tabelę II ligi. Dodatkowo, właśnie zwolniony został Stanisław Szpyrka. Żółto-biało-niebieskich poprowadził wówczas Wojciech Stefański, a trener Feio oglądał mecz z wysokości trybun.

Zaczęło się dobrze, bo gospodarze prowadzili 1:0 i wydawało się, że kolejne gole są tylko kwestią czasu. Nie spodziewanie to jednak podopieczni Mariusza Pawlaka błyskawicznie odpowiedzili trzema trafieniami. Już do przerwy było 4:1, bo w końcówce karnego wykorzystał Adrian Paluchowski i było po meczu.

– Pamiętam bardzo dobrze tamto spotkanie, bo jeszcze w 45 minucie dostałem drugą żółtą kartkę i osłabiłem zespół. Przegraliśmy 2:6 i jesteśmy nastawieni bardzo pozytywnie, nakręcamy się bardzo na ten mecz, ale wiadomo, że to będzie spotkanie tylko o trzy punkty. Na pewno jedziemy tam po zwycięstwo – zapewnia Rafał Król.

Teraz role się odwróciły. Na wiosnę Wisła nie może złapać swojego rytmu i właśnie wypadła ze strefy barażowej. Do pierwszej szóstki w końcu dostała się za to ekipa z Lublina. I celuje jeszcze wyżej, bo do drugiej Kotwicy Kołobrzeg traci obecnie tylko pięć punktów.

– Przygotowujemy się tak, jak zawsze. Już od dawna w szatni wisi charakterystyka indywidualna piłkarzy



Na jesieni Wisła rozbiła Motor aż 6:2. Czy ekipa z Lublina zrewanżuje się rywalom w sobotę?

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Wisły, a także ogólna organizacja taktyczna tego zespołu. My jako sztab zawsze robimy analizę z wyprzedzeniem jednego meczu. Na pewno mecz będzie inny niż ten ostatni. Wiemy, że czeka nas trudne spotkanie, z drugiej strony ja byłem tylko na trybunach, ale piłkarze pamiętają co się wydarzyło w pierwszym starciu. Wynik 2:6 to jest coś, czego się nie zapomina, nastawienie na pewno, jak zawsze będzie odpowiednie i przygotowujemy się tak, żeby z tych nerwów wywieźć trzy punkty z Puław – mówi trener Feio.

Duma Powiśla od ładnych paru tygodni jest w dołku. Wiosną wygrała tylko dwa spotkania. Najpierw 2:1 z Kotwicą w końcówce, a później bardzo szczęśliwie 1:0 z Olimpią Elbląg.

– Mamy swoje problemy przed derbami. Tydzień przepracujemy pod kątem elementów, które mogą nam pomóc. To będzie prestiżowy mecz i święto w Puławach. Za często przy światłach nie gramy, a tym razem tak. Cieszymy się, tym bardziej, że zawsze po porażce nie można się doczekać

kolejnego meczu. Szkoda, że nie ma kolejki na tygodniu. Derby to emocje dla wszystkich. Staramy się tonować nastroje i jak najwięcej przenieść na boisko. Emocji nie zabraknie, a my staramy się przygotować, jak najlepiej. Nie wszystkie mecze w tej rundzie zagraliśmy tak, jak chcieliśmy. Teraz zrobimy wszystko, żeby nasz poziom był, jak najwyższy. Wiem, że rezerwy w drużynie są i wierzę w tych chłopaków i w to, że stać nas na dobry wynik z zespołem, który jest w formie – wyjaśnia Mariusz Pawlak.

Ciekawa kolejka

HUMMEL IV LIGA W niedzielę, w Tomaszowie Lubelskim szykuje się bardzo ciekawe widowisko. Tamtejsza Tomasovia o godz. 15 zmierzy się ze Świdniczką. To starcie dwóch najlepszych drużyn. Obecnie o trzy punkty lepsi są piłkarze Łukasza Gieresza. Kto za kilka dni będzie bliżej awansu?

Grupy: mistrzowska i spadkowa dopiero wystartowały. Po weekendzie do rozegrania zostanie jeszcze osiem kolejek. A to oznacza, że do zdobycia będą 24 punkty. Obie ekipy przekonują, że niedzielne spotkanie nie będzie wyjątkowe. Jeżeli jednak pełną pulę zgarnie „Świdnia”, to odskoczy na sześć „oczek”. A skoro w całym sezonie wygrała 16 z 19 meczów, to trudno przypuszczać, żeby wypuściła z rąk taką zaliczkę. Tym bardziej, że rewanż z Tomasovią rozegra przeciw siebie.

– Tak naprawdę ani nasza wygrana, ani żaden inny wynik o niczym

nie przesądza. Jest jeszcze sporo kolejek do rozegrania, więc podchodzimy do niedzielnej starcia, jak do każdego innego. Wiadomo, że to będzie jednak pojedynek zespołów, które dobrze rozpoczęły wiosnę. Skoro lider gra z wiceliderem to musi być ciekawie, a takie mecze budzą duże zainteresowanie. Z naszej strony jest jednak spokój i pełna koncentracja, a do tego szacunek do przeciwnika. Podchodzimy jednak do tego spotkania, jak do każdego innego. Oczywiście, jak zwykle analizujemy ligę i naszego najbliższego rywala. Znamy atuty i wiemy, gdzie szukać słabych

stron. Na pewno szykuje się ciekawe widowisko – zapowiada Łukasz Gieresz, szkoleniowiec drużyny ze Świdnika.

Jego podopieczni w tym roku wygrali wszystkie cztery mecze ligowe i mają bilans bramkowy 23-2. Tomasovia nie jest jednak dużo gorsza. W czterech występach także dopisała do swojego konta 12 punktów. Strzeliła 18 goli i straciła tylko jednego – w ostatnim meczu przeciwko Motorowi II Lublin.

– Wiadomo, że to już rywalizacja w grupie mistrzowskiej i każdy mecz jest teraz ważny. Co więcej, mamy trzy punkty straty do lidera,

więc nie możemy sobie pozwolić na żadną wpadkę. Mimo wszystko podchodzimy do meczu, jak zawsze. Przeciwnik pod względem kadrowym naprawdę prezentuje się bardzo dobrze, wyniki też potwierdzają, że ich miejsce nie jest przypadkowe. To będzie dla nas mecz o sześć punktów, bo w przypadku porażki może być już ciężko o awans. Mamy jednak swoje informacje na temat przeciwnika i postaramy się je wykorzystać w niedzielę – wyjaśnia Ireneusz Baran, drugi trener niebiesko-białych.

(LUKISZ)

SPORO CIEKAWYCH MECZÓW

Weekend w grupie mistrzowskiej zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Drugą serię gier rozpocznie mecz w Kraśniku. Tamtejsza Stal zmierzy się z Huraganem Międzyrzec Podlaski (godz. 12). Drużyna Damiana Panka na wiosnę zanotowała do tej pory: jedno zwycięstwo i trzy porażki. Czy tym razem poprawi swój bilans? Bliższe czołowej dwójki trzyma się też Start Krasnostaw, który do Świdniczanki traci cztery punkty, a do Tomasovii trzy. W niedzielę o godz. 17 piłkarze Marka Kwietnia zagrali u siebie z zawsze groźnymi rezerwami Motoru Lublin. O tej samej porze rozpocznie się starcie Granitu Bychawa ze Stalą Poniatoła. A w ostatnim meczu Gryf Gmina Zamość podejmie Lewart. Goście na pewno będą podrażnieni po porażce w Pucharze Polski z Lublinianką. Te zawody zaplanowano na sobotę (godz. 16).

(LUKISZ)

**OPINIE PRZED
MECZEM Z KROSNEM****Maciej Kuciapa (trener
Platinum Motoru)**

– Do tej pory udało nam się odjechać trzy sesje treningowe. Pogoda nie pozwalała na więcej, ale myślę że jesteśmy na tyle dobrze przygotowani do toru, że spokojnie możemy podchodzić do meczu. Fredrik Lindgren? To wypadek przy pracy. Fredrik dużo pracował nad motocyklami, trzeba to traktować właśnie w takich kategoriach. Kolejne mecze na pewno będą lepsze.

**Bartosz Zmarzlik
(zawodnik Platinum
Motoru)**

– Cieszę się, że udało się pojechać po naszej myśli. W żuźlu zawsze chcesz coś poprawić i nie inaczej jest teraz. Mamy połowę kwietnia, ale uważam że za nami wciąż nie jest zbyt wiele jazdy. Bardzo cieszę się z powitania jakie tutaj otrzymałem. Nie odczuwam niczego negatywnego, a z kolegami z toru mamy bardzo dobry kontakt. Dla mnie to w pewnym sensie starzy-nowi koledzy. W Częstochowie żartowaliśmy, że naszych kibiców było więcej niż tych gospodarzy. To duża siła i energia, która bardzo nas wspiera. Jestem ciekaw tego jak to będzie wyglądało już przed naszą publicznością. Debiut w żaden sposób mnie nie stresuje, traktuję to jak każdy kolejny mecz. Do Wilków jak do każdej drużyny z Ekstraligi mamy

Wreszcie mecz u siebie

PGE EKSTRALIGA Świetna inauguracja w Częstochowie rozbudziła apetyty lubelskich kibiców. Teraz Platinum Motor wreszcie wystąpi na swoim torze. A rywalem będą Cellfast Wilki Krosno (piątek, godz. 18)

Filip Ogórek

Wilki już w Lesznie pokazały się z dobrej strony. Beniaminkowi zabrakło zimnej krwi, ale też szczęścia. Pamiętny defekt Andrzeja Lebieidiewa może służyć kibicom po nocach. Ostatecznie ekipa z Krosna przegrała 44:46.

W Krośnie pozytywnie mogą patrzeć przede wszystkim na występy liderów. Lebieidiew i Jayson Doyle pojechali solidne zawody. Na początku zmagania szybki był także Vaclav Milik, a w formacji juniorskiej lepszy z pary – Krzysztof Sadurski zanotował 5 „oczek”. To było jednak za mało na przeciętną Fogo Unię.

– Zdajemy sobie sprawę, że nasz najbliższy rywal to nieobliczalna drużyna. Dali tego pokaz w Lesznie, ich występ tam na pewno trzeba oceniać pozytywnie. My koncentrujemy się przede wszystkim na sobie. Mamy nadzieję, że z meczu na mecz będziemy wyglądać jeszcze lepiej – mówi trener Maciej Kuciapa.

Drużyna „Koziołków” pewnie wygrała w Częstochowie, a pomimo słabszych występów w meczach kontrolnych swoje zadanie spełnili także juniorzy. – Przede wszystkim cieszymy się ze zwycięstwa.



Po dobrym występie w Częstochowie Platinum Motor celuje w pewne zwycięstwo nad beniaminkiem z Krosna

FOT. PRZEMEK GABKA/SPEEDWAY MOTOR LUBLIN

Zdawaliśmy sobie sprawę, że to dopiero początek sezonu. Na ten moment każdy z naszych zawodników potrzebuje jak największej ilości jazdy. Osobiście jestem zadowolony z wyniku. Przed Kacprem Grzelakiem i Mateuszem Cierniakiem na pewno jest jeszcze sporo pracy. Z biegiem sezonu będą coraz bardziej rozjeżdżeni i to zaprocentuje – dodaje szkoleniowiec.

Jego podopieczni przed tygodniem zaliczyli bardzo dobry występ. Ciężko szukać jakichkolwiek negatywów. Na

pewno martwić może zdobycie jedynie dwóch punktów przez Fredrika Lindgrena. Warto jednak pamiętać, że do sezonu przez długi czas przygotowywał się w Wielkiej Brytanii, a kilka z turniejów na Wyspach odwołano ze względu na niekorzystne warunki.

Pogoda także długo mogła martwić sztab szkoleniowy żółto-niebieskich. – Pracujemy nad torem by ten był jak najlepiej przygotowany. Długo aura nie była stabilna, jednak na najbliższe dni powinna już nam sprzyjać i nie ma zagroże-

nia dla meczu – kończy szkoleniowiec mistrzów Polski.

AWIZOWANE SKŁADY

Platinum Motor: 9. Jarosław Hampel, 10. Dominik Kubera, 11. Fredrik Lindgren, 12. Jack Holder, 13. Bartosz Zmarzlik, 14. Kacper Grzelak, 15. Mateusz Cierniak.
Cellfast Wilki: 1. Vaclav Milik, 2. Mateusz Świdnicki, 3. Jayson Doyle, 4. Krzysztof Kasprzak, 5. Andrzej Lebieidiew, 6. Krzysztof Sadurski, 7. Denis Zieliński.

Podwójna stawka

EKSTRALIGA RUGBY

W niedzielę wyjazdowym przeciwnikiem Edach Budowlanych będzie Orkan Sochaczew (godz. 15.45)

Lublinianie wracają do ligowej rywalizacji po dwóch tygodniach przerwy. Ostatni raz wybiegli na boisko w Wielką Sobotę, kiedy pokonali Awenta Pogoń Siedlce 78:17. Była to najwyższa wygrana w obecnym sezonie.

W tym samym czasie rugbyści z Sochaczewa gościli w Gdańsku na meczu z Lechią. Mistrzowie Polski stanęli na wysokości zadania i jak przystało na obrońców trofeum nie dali niżej notowanemu rywalowi najmniejszych szans wygrywając 49:0.

Dwie najbliższe kolejki są bardzo ważne dla obu ekip. Najpierw staną naprzeciw siebie, następnie sprawdzą się na tle silnych rywali, będących wyżej w tabeli. Sochaczewianie zmierzają na wyjeździe z liderem Budo 2011 Aleksandrów Łódzki. Z kolei lublinianie podejmą wicelidera i aktualnego wicemistrza kraju Ogniwo Sopot.

– Będą to dla nas dwa małe finały, po to aby następnie wystąpić w dużym finale – zapowiada kapitan lubelskiego zespołu Piotr Wiśniewski. Jeśli w dwóch najbliższych spotkaniach on i jego koledzy zdobędą maksymalną ilość 10 punktów, sytuacja w tabeli może ulec zmianie. Edach Budowlani tracą obecnie do Ogniwa cztery, a do lidera – siedem punktów. Z kolei nad czwartym w klasyfikacji Orkanem mają pięć „oczek” zapasu. (GROM)

Lublinianka w finale

PIŁKA NOŻNA Młodzi piłkarze Radosława Adamczyka dostali nagrodę za ciężką pracę. W środę wieczorem Lublinianka wygrała w Lubartowie z Lewartem 1:0 i awansowała do finału okręgowego Pucharu Polski. Rywala pozna 3 maja. Wówczas Świdniczanka zagra w derbach z Avią

Ekipa z Wieniawy dobrze weszła w mecz. Już w siódmej minucie po stałym fragmencie gry Krystian Książek wpakował piłkę do siatki. Później obie drużyny miały swoje momenty, ale do przerwy zostało 0:1. W drugiej odsłonie Lublinianka potrafiła zamknąć gospodarzy na ich połowie i wypracować sobie kilka sytuacji. Groźnie strzelali: Tomasz Brzyski i Patryk Malec, ale wynik nie uległ zmianie. Drużyna Grzegorza Białka była groźna po stałych fragmentach gry jednak nie zdołała już odwrócić losów spotkania. W efekcie, z awansu do finału cieszyli się goście z Lublina.

– Szybko zdobyliśmy bramkę i do 20 minut naprawdę dobrze sobie radziliśmy. Potem było trochę: bałaganu, nonszalancji i złych wyborów. Dotrwaliśmy jednak do przerwy. Po szybkiej analizie w szatni mieliśmy nowy plan na drugą część meczu i staraliśmy się go realizować. Uważam, że pierwsze fragmenty znowu należały do nas. Rywale przewyższali nas pod względem fizycznym i starali się to wykorzystać przy stałych fragmentach gry. Zachowaliśmy jednak czyste konto i bardzo się cieszymy z tego finału. Gramy swoje, mamy coraz więcej dobrych momentów i wydaje się, że idziemy w dobrą stronę. Cały czas mamy jednak

dużo pokory i szacunku do każdego rywala – zapewnia Radosław Adamczyk.

W niedzielę jego piłkarzy czeka wyjazdowe starcie w lidze z Koroną II Kielce. – Zobaczymy, jak wypadniemy na tle innej młodzieży. Chłopaki dobrze reagują na granie co trzy dni, szybko się regenerują, nie mamy też żadnych kontuzji. Częste granie na pewno działa na naszą korzyść. Już z Wisłoką zagraliśmy nieźle, mieliśmy swoje sytuacje. Trener rywali mówił po meczu, że napędziliśmy im nieźle stracha i że spodziewali się, że może być ciężko, ale nie, że aż tak ciężko. Dalej powtarzam jednak, że przed nami jeszcze sporo pracy,

fajnie jednak, że chłopaki coraz lepiej reagują. Widzę, że mają więcej radości z grania, a drużyna też funkcjonuje z meczu na mecz lepiej – dodaje szkoleniowiec.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Lublinianka 0:1 (0:1)**Bramka:** Książek (7).

Lewart: Podleśny – Pęksa (46 Urban), Niewęglowski, Majewski, Giletycz (46 Iskierka), Rejmak (46 Koneczny), Kuzioła (70 Sulowski), Ciechański (46 Pikul), Duda (46 Najda), Aftyka (75 Bednarczyk), Żelisko.

Lublinianka: Błażucki – Misiurek, Płocki, Brzyski (83 Wdowicz), Szczepaniak, Kołacz, Gorecki (46 Skrzycki), Książek, Malec, Knapp (87 Matyjaszczyk), Flis (46 Mazur).

Ważny mecz Avii

Trzecia drużyna w tabeli kontra wicelider. Avia w sobotę o godz. 17 zagra u siebie ze Stalą Stalowa Wola. Żółto-niebiescy tracą obecnie do rywali cztery punkty. I jeżeli myślą jeszcze o awansie, to muszą pokonać „Stalówkę”. Nie będzie jednak łatwo. Odkąd zespół przejął Ireneusz Pietrzykowski, to Stal zanotowała dwa zwycięstwa i pechowy remis z Wierzytą. Ekipa z Krakowa wyrównała w ostatnich sekundach doliczonego czasu gry w... 95 minucie. Wydaje się jednak, że Avia w końcu też łapie formę. Najpierw była wygrana w Pucharze Polski, potem trzy punkty w starciu z Sokołem Sieniawa, a ostatnio remis w Radzynie Podlaskim (1:1). Z kim zagra reszta naszych ekip? Mecz za sześć punktów z Unią Tarnów ma przed sobą Chelmianka (sobota, godz. 17). Godzinę wcześniej Orleńskie Spółdzielnie zmierzają się w Połańcu z najlepszą na wiosnę drużyną grupy czwartej – Czarnymi, a Lublinianka jedzie do Kielc. (LUKISZ)



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

BUDOWNICTWO

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-
604.

005723L01A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**



Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.



* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

HANDEL

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw
tel. 693 490 509.

045123L01A

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU**

048323L01B

**Z KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

049523L01A

SPRZEDAŻ

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

047023L01A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM lub wynajmę dział-
kę 125 x 40 w miejscowości
Kazimierzówka, ogrodzoną,
wszystkie media bez kanaliza-
cji. Tel. 604 46 66 87.

048323L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

047023L01B

ROLNICTWO

WYDIERŻAWIĘ w
miejscowości Osowa cały
kompleks do skupu zboża i
rzepaku, w tym 6 silosów po
150 t, 2 silosy po 80 t, waga
samochodowa + magazyny
płaskie. Tel. 604 46 66 87.

048323L01B

TURYSTYKA

WCZASY dla Seniora -
Krynica Morska, kwiecień od
1149zł/os., maj 8 dni od
1149 zł/os., czerwiec 8 dni
od 1399 zł/os. Stegna, maj 8
dni od 1049 zł/os., czerwiec
8 dni od 1199 zł/os. www.
wczasy-senior.pl (http://www.
wczasy-senior.pl/), 534 244
044

014223L01B

USŁUGI

TAPICER samochodo-
wo-meblowy tel. 601
794 525, email: tapi-
cer@car-meb.com

043923L01A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

002723L01A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

042723L01A

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

025823L01B

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162722L01A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne



tel. 81
46 26 820

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

GM-SN-16840.97.2021

podaje do publicznej wiadomości

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin - ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 21 kwietnia 2023 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Poznańskiej 117 oraz ul. Radomskiej 27 przeznaczonej do zbycia w drodze zamiany.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in775

WÓJT GMINY WÓŁKA

informuje, że w dniach 20 kwietnia 2023 r. - 12 maja 2023 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Wólka Jakubowice Murowane 8, 20-258 Lublin oraz na stronie Gminy Wólka www.wolka.pl a także na stronie BIP

został zamieszczony wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Wykaz dotyczy nieruchomości położonych w obrębach: Bystrzyca o pow.92 m2 oraz Łuszczów Pierwszy o pow. 986 m2, zawiera niezbędne informacje dotyczące tych nieruchomości oraz termin składania wniosków przez osoby uprawnione.

Dodatkowe informacje tel. 81 478 17 63 w godz. 8.00-15.00.

WÓJT GMINY WÓŁKA EDWIN GORTAT

in776

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**
dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

697 770 393

bi0027

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż

w siedzibie Urzędu Gminy
Gościeradów **został wywie-
szony na okres 21 dni od
21.04.2023 r. wykaz nierucho-
mości stanowiących własność
Gminy Gościeradów przezna-
czonych do oddania w dzier-
żawę.** Dodatkowych informacji
można uzyskać pod nr telefonu
15/8381105 wew. 415.

in780

KOMUNIKAT PROKURATORA REGIONALNEGO W LUBLINIE

Prokurator Regionalny w Lublinie

**ogłasza nabór na staż urzędniczy docelowo na stanowisko
analityka kryminalnego w Prokuraturze Regionalnej
w Lublinie (sygnatura konkursu 2005-4.1111.1.2023).**

Warunki konkursu opublikowane zostały na stronie internetowej
Prokuratury Regionalnej w Lublinie www.gov.pl/pr-lublin oraz
w siedzibie Prokuratury Regionalnej w Lublinie, ul. Okopowa 2a, 2b.

in779



TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz **(81) 191 91** **695 919 919**

KARTKA Z KALENDARZA

1930

premiera filmu „Na Zachodzie bez zmian” w reżyserii Lewisa Milestone’a

1943

założono francuski klub piłkarski FC Nantes

1947

urodził się Iggy Pop, amerykański muzyk, wokalista, autor tekstów

1952

zatwierdzono projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

1972

lądownik statku Apollo 16 z astronautami Johnem Youngiem i Charlesem Dukiem wylądował na Księżycu

1975

premiera albumu „ABBA” szwedzkiej grupy ABBA

1985

w Sudetach Wschodnich odkryto Jaskinię Załom

1989

firma Nintendo wprowadziła na rynek przenośną konsolę gier wideo Game Boy

203

tyle nakręcono odcinków – w 9 sezonach – serialu „Strażnik Teksasu” w Chuckiem Norrisem w roli tytułowej. Pierwszy odcinek amerykańska stacja CBS nadała 21 kwietnia 1993 rok

Plany, napady i Pierce Brosnan

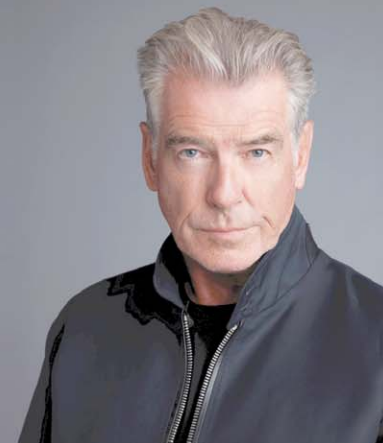
DO ZOBACZENIA Pierce Brosnan, legendarny odtwórca roli agenta 007, tym razem nie ratuje świata, ani nie walczy z czarnymi charakterami.

W programie „Pierce Brosnan: Najbardziej zuchwałe napady”

przedstawi widzom zawile intrygi kryminalistów, którzy ryzykowali swoją wolność dla szansy na życie w bogactwie. Dzięki użyciu nowoczesnej technologii i rekonstrukcji, Pierce Brosnan znajduje się w samym centrum akcji i anali-

zuje każdy aspekt: od planu, przez przebieg napadu, a także konsekwencje, jakie spotkały złodziejską szajkę. A wszystko w ośmiu odcinkach.

Premiera: w niedzielę, 14 maja o godzinie na HISTORY.



FOT. HISTORY

To wspaniała historia



FOT. SONY PICTURES

DO ZOBACZENIA Co by było, gdyby przypadkowo SMS doprowadził cię do miłości twojego życia? W tej komedii romantycznej „Miłość na nowo” Mira (w tej roli Priyanka Chopra Jonas) po stracie narzeczonego wysłała serię romantycznych SMS-ów na jego stary numer, nie

zdając sobie sprawy, że ten został przypisany do nowego służbowego telefonu dziennikarza Roba (Sam Heughan). Ten jest urzeczony szczerością pięknych wyznań. Kiedy otrzymuje zadanie napisania sylwetki megagwiazdy Celine Dion (pierwsza rola filmowa Celine Dion),

prosi ją o pomoc w wymyśleniu, jak osobiście poznać Mirę i zdobyć jej serce.

Za scenariusz i reżyserię filmu odpowiada Jim Strouse.

Premiera filmu została zaplanowana na 10 maja. Dwa dni później do sprzedaży trafi album zawierający ścieżkę dźwiękową do filmu „Miłość

na nowo”. Znajdzie się na nim 14 utworów, a w 11 (w tym pięciu premierowych) usłyszymy Celine Dion.

„Dobrze bawiłam się na planie tego filmu” – wspomina Celine Dion. – „To był dla mnie zaszczyt zagrać obok tak pięknych i utalentowanych aktorów jak Priyanka Chopra Jonas

i Sam Heughan. Możliwość zagrania po raz pierwszy w filmie fabularnym to dla mnie prezent, z którego zawsze będę się cieszyć. Uważam, że jest to wspaniała historia. Mam nadzieję, że spodoba się widzom, podobnie jak kilka moich nowych piosenek”.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

The Sisters of Mercy w Polsce

MUZYKA W 1980 roku w Leeds w Wielkiej Brytanii Andrew Eldritch oraz Gary Marx założyli zespół. Nazwę zespołu zaczerpnęli od piosenki Leonarda Cohena: „Sisters of Mercy”.

Do dziś grupa nagrała trzy albumy: „First and Last and Always” (1985), „Floodland” (1987) oraz „Vision Thing” (1990). Począwszy od lat 90. zespół wydaje kompilacje lub wznowienia swoich płyt, skupiając się przede wszystkim na koncertach.

W ramach Soundedit '23 zespół The Sisters of Mercy wystąpi 11 li-



stopada w klubie Wytwornia (ul. Łakowa 29, Łódź). Bilety w cenie 149 zł dostępne są na stronach:

Bilety24.pl, Goingapp.pl, Empik.com, Ticketmaster.pl i Wytwornia.pl.

FOT. MATERIAŁ PRASOWY ZESPOŁU

Spotkanie z poezją

DO CZYTANIA Księgarnia Dosłowna w Lublinie (Centrum Kultury, ul. Peowiaków 12) zaprasza na spotkanie z poetką Patrycją Sikorą: 21 kwietnia o 19.

Patrycja Sikora to poetka i pisarka pochodząca z Wieruszowa. W 2020 roku ukazał się jej debiutancki tom poetycki „Instrukcja dla ludzi nie stąd”, za który otrzymała nominację do „Paszportów” Polityki. Przed rokiem światło dzienne ujrzała jej druga książka: „Wszyscy o nas mówią”. To właśnie o tej pozycji artystka opowie w Lublinie.

DAD